

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 246-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 608.000.

Polska ostrzega Gdańsk!

Senat wolnego miasta będzie odpowiedzialny za zatarg wskutek naruszenia interesów Rzplitej Polskiej

GDAŃSK, 10. 6. (PAT). Komisarz generalny min. Chodacki wysłał dziś następujące pismo do prezydenta senatu Greisera:

„Panie prezydencie senatu. W odpowiedzi na pismo pana z dn. 3 bm. w sprawie polskich inspektorów celnych mam zaszczyt zakomunikować panu z polecenia mego rządu, co następuje:

Głosowne zarzuty

Pismo senatu zawiera zarzut, jakoby zachowanie się polskich inspektorów celnych w czasie służby i poza nią dawało powód do skarg i że ludność czuje się dotknięta sposobem spełniania przez inspektorów służby i ich postawą poza służbą. OSKARŻENIE TO, KTÓREGO SENAT NIE STARA SIĘ NAWET POPRZEC ŻADNYMI DOWODAMI, MUSI RZĄD POLSKI UZNAĆ ZA GOŁOSOWNE I NIE UZASADNIONE.

Rząd polski stwierdza natomiast, że ZACHOWANIE SIĘ PEWNYCH ELEMENTÓW WŚRÓD LUDNOŚCI GDAŃSKIEJ, JAK RÓWNIEŻ NIEKTÓRYCH URZĘDNIKÓW GDAŃSKICH WOBEC POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH, BYŁO WYSOCE NIEWŁAŚCIWE, NOSZĄC CZĘSTO

CHARAKTER PROWOKACYJNY, na co niejednokrotnie zwracał uwagę pana w naszych rozmowach niezależnie od liwnych pism, jakie w tej sprawie kierować musiałem do senatu wolnego miasta Gdańska.

W związku z tym niewłaściwym zachowaniem się pewnych elementów wśród ludności gdańskiej i niektórych urzędników gdańskich, wskazać muszę na GODNĄ I UMIARKOWANĄ POSTAWĘ POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH, którzy nie pozwolili się sprowokować.

Należało się spodziewać, iż rząd polski oczekuje nadal, że senat wolnego miasta wyda od-

powiednie zarządzenia, aby ZAPEWNIĆ POLSKIM INSPEKTOROM CELNYM BEZPIECZEŃSTWO OSOBISTE I MOŻNOŚĆ SWOBODNEGO WYKONYWANIA PRZEZ NICH ICH ZADAŃ SŁUŻBOWYCH.

Przypomnieć pragnę tutaj zobowiązania, ciążące w tej mierze na senacie wolnego miasta na zasadzie postanowień punktu 3-go układu z 1922 roku, który określa: „Władze polskie w zakresie specjalnych kompetencji i ich urzędnicy na obszarze wolnego miasta Gdańska będą traktowani w ten sam sposób, jak władze i urzędnicy gdańscy, pełniący funkcje analogiczne”.

Za mało inspektorów

Co się tyczy uwagi senatu wolnego miasta, jakoby obecna ilość polskich inspektorów celnych „nie dała się pogodzić z zadaniami, jakie mają oni w myśl istniejących umów wypełniać”, rząd polski stwierdza, że OBECNY STAN LICZBOWY POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH UWAŻAĆ NALEŻY RACZEJ ZA NIEWYSTARCZAJĄCY. Wystarczy wskazać na stan faktyczny w zakresie obrotu towarowego poprzez port gdański i ruchu osobowego przez granicę na odcinku gdańskim.

W tych warunkach zadanie polskiej inspekcji celnej w Gdań-

sku — z natury rzeczy rozległe — absorbować musi odpowiednią ilość personelu. Stan rzeczy zaś, jaki panuje obecnie w Gdańsku, TRUDNOŚCI SPOTYKANE NA KAŻDYM KROKU W WYKONYWANIU UMOWNIE POWIERZONYCH ZADAŃ, A WRESZCIE I BRAK BEZPIECZEŃSTWA POWODUJĄ, ŻE OBECNA ILOŚĆ INSPEKTORÓW CELNYCH OKAZAĆ SIĘ MOŻE NIEWYSTARCZAJĄCA.

Przechodząc do zapowiedzi zawartej w piśmie pana, a zmierzającej do uszczuplenia umownie ustalonego zakresu rzeczowego uprawnień inspektorów celnych, oświadczam z polecenia mego rządu, iż NIE MOŻE ON DOPUŚCIĆ DO JAKIEGOKOLWIEK OGRANICZENIA TYCH UPRAWNIENI. Obowiązujący stan umowny nie zna takich ograniczeń jak pełnienie ogólnej tylko kontroli przez personel inspektorski wewnątrz budynku z wyłączeniem kontroli poza budynkiem. Ograniczenie służby kontrolnej polskich inspektorów celnych tylko do budynków urzędów celnych sprzeciwia się postanowieniom art. 201 ust. 1 i 4 umowy warszawskiej z dnia 24. 10. 1921 r.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Urzednicy senatu gdańskiego

aresztowani przez policję polityczną bez wiedzy Greisera

GDAŃSK, 10. VI. (Tel. wł.). Policja polityczna w Gdańsku ARESZTOWAŁA DWÓCH URZĘDNIKÓW SENATU GDAŃSKIEGO. Prezydent senatu Greiser został powiadomiony o tym fakcie dopiero po dokonaniu rewizji i przewiezieniu aresztowanych do policji politycznej.

GDAŃSK, 10 czerwca. (PAT). W Gdańsku odbyła się odprawa oddziałów szturmowych, na której przywódcą partii narodowo socjalistycznej FORSTER WYGŁOSIŁ AGITACYJNE PRZEMÓWIENIE.

GDAŃSK, 10 czerwca. (PAT). Dziś przed południem przybył

samolotem do Gdańska generał Prus Wschodnich KOCH I JEGO ZASTĘPCA GROSSHERR, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach oddziałów szturmowych.

GDAŃSK, 10 czerwca. (PAT). Szef sztabu szturmówek Lutze opuścił dziś Gdańsk samolotem.

Minister Świątosławski i profesorowie lwowscy

POTEPIAJĄ ZBRODNIĘ NA POLITECHNICIE

Profesor Bulanda nie zatwierdzony na stanowisko rektora

LWÓW, 10. 6. (PAT). Rektor politechniki lwowskiej otrzymał następujące pismo:

„Jego Magnificencja Pan Rektor Politechniki Lwowskiej.

Ciężkie pobicie i pokaleczenie studenta Landesberga, dokonane w dniu 24 maja 1939 r. na terenie politechniki lwowskiej, jest DRUGIM Z RZĘDU W BIEŻĄCYM ROKU AKADEMICKIM ZBRODNICZYM ZAMACHEM, ZAKOŃCZONYM ŚMIERCIĄ A DOKONANYM W MURACH POLITECHNIKI.

Sprawy tych zbrodni nie zostały dotychczas wykryte, jednakże sam fakt, że PO RAZ DRUGI POPEŁNIONA ZOSTAŁA ZBRODNIA NA TERENIE POLITECHNIKI ŚWIADCZY O NIEZDROWEJ ATMOSFERZE, JAKA ZAPANOWAŁA W TEJ

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym nadeszła do Lwowa depesza ministra Świątosławskiego, ODMAWIAJĄCA ZATWIERDZENIA WYBORU REKTORA NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM, PROF. BULANDY.

Jak słychać, na decyzję tę wpłynąć miały ostatnie wypadki na wyższej uczelni we Lwowie. W związku z tym PRZEPROWADZONY ZOSTANIE PONOWNY WYBÓR REKTORA.

UCZELNI, posiadającej tak piękne tradycje.

Odosobniona zbrodnia, świadcząca o zupełnym wyzbyciu się wszelkich moralnych zasad ludzkich i o braku poczucia honoru, może być czynem szaleńca, jednakże POWTARZANIE SIĘ CO PEWIEN CZAS CZYNÓW ZBRODNICZYCH NIE POWINNO ZDARZAĆ SIĘ TAM, GDZIE PANUJE NALEŻYTA ATMOSFERA MORALNA I GDZIE ŚRODOWISKO ŻYWO REAGUJE NA WSZELKI PRZEJAW

ZWYRODNIEŃ I WYZBYCIA SIĘ UCZUĆ LUDZKICH.

Dlatego też w chwili, gdy znówu targnięto się na dobre imię politechniki lwowskiej, każdy prawy obywatel społeczności akademickiej powinien czuć na sobie CIĘŻKIE BRZEMIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ za to co się stało i we właściwy sposób dać temu wyraz.

W zrozumieniu tak pojętej odpowiedzialności całej politechniki lwowskiej zwracam się do pana rektora, senatu i grona profesorów z tym, aby powyższe

moje stanowisko zostało zakomunikowane młodzieży”.

(—) W. ŚWIĄTOSŁAWSKI
Minister

Po otrzymaniu pisma p. ministra Świątosławskiego odbyło się OGÓLNE ZEBRANIE PROFESORÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ w dniu 9 bm., które podjęło jednomyślną uchwałę treści następującej:

„Ogólne zebranie profesorów politechniki lwowskiej na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1939 r. po wysłuchaniu sprawozdania J. M. p. rektora, dotyczącego się

wypadku zabójstwa stud. M. Landesberga, JAKNAJMOCNIEJ POTEPIA TEN NOWĄ ZBRODNIĘ, DOKONANĄ NA TERENIE UCZELNI, WIDZĄC W NIEJ OBJAW ZDZICZENIA OBYCZAJÓW ORAZ ZANIKU PODSTAWOWYCH ZASAD ETYKI U JEJ SPRAWCÓW.

Ogólne zebranie profesorów, nawiązując do pisma ministra W. R. i O. P. oraz uchwały senatu akademickiego P. Lw. z dnia 26 maja b. r. wzywa wszystkie stowarzyszenia akademickie, działające na terenie uczelni, by bezzwłocznie podjęły UCHWAŁY POTEPIAJĄCE TEN OHYDNY CZYN, DOKONANY W MURACH SZKOŁY i przyłączyły się do stanowiska, zajętego przez ogólne zebranie profesorów i senat politechniki lwowskiej.

PIERWSZY DZWONEK

Do niedawna panowała u nas — napewno nie w szerokich masach — opinia, inspirowana przez **hitleromanów** (amatorów i „za wodoców”), że „dynamizm” faszyzmu i hitleryzmu, czytaj totalizmu, jest nie do pokonania od wewnątrz. Imponowały teatralne plebiscyty, wykazujące rzekomo zupełną jedność poglądów i nastrojów mieszkańców tych krajów; nie dawano wiary, że istnieją odgłosy buntu, wydobywające się z trudem z podziemi konspiracji niemieckiej. Lekceważono jasne dowody w postaci wieńszających się prześladowań, okrucieństw, częstych egzekucji, przeladowanych obozów koncentracyjnych. Dlatego też dziś niewątpliwie czytelnik pewnego pokroju gazet jest zdezorientowany, zaskoczony coraz częściej napływającymi wiadomościami o wpływach i sile ruchu opozycyjnego w krajach totalnych.

— Jak to — powiada — więc istnieje niezadowolony wśród mas? Buntują się? Czy dopiero teraz?

Ciekawy mielibyśmy obraz po czucia odpowiedzialności, gdybyśmy porównali służbę informacyjną pewnego odtamu prasy z lutego, nawet marca r. b. i w chwili obecnej. Otóż, bunt szermierzy wolności nie powstał jak Feniks z popiołów do piero ostatnio; może jedynie przy sprzyjających warunkach, na skutek okupacji Austrii i Czech rozszerzył się, ale zarzewie tliło się od pierwszej chwili.

Kto zna historię ruchów rewolucyjnych i wolnościowych, napewno nie pokpiwa sobie, ani nie bagatelizuje nawet najskromniejszych objawów niezadowolenia. Wszystkie najpoważniejsze wstrząsy rozpoczynały się zawsze od rzeczy skromnych, zwanych przez ludzi statecznych, realnie myślących, „rozsądnych” — dziecinadą, rzucaniem się z motyką na słońce. Przypomnijmy sobie kulisy naszych powstań. Gdzieś jakaś grupka, licząca kilkanaście, w najlepszym wypadku — kilkadziesiąt osób, ludzi młodych, bez t. zw. wielkich wpływów, formowała organizację spiskową, która drogą małych, stopniowo zwiększających się manifestacji, rozrastała się, aż w końcu umiała poruszyć masy i wstrząsnąć posadami potężnych mocarstw. Jak nie liczny był w swoich początkach polski pisek w 1830, 1863 lub 1904 r. w przededniu rewolucji, jakie były wpływy w społeczeństwie i rozmiary organizacyjne pierwszych poczynań wojskowych Józefa Piłsudskiego. A jednak wie my, jaką doniosłą odegrały rolę. Trafniejszy wybór terminów

wybuchu napewno przesądziłby inaczej rezultat obu polskich powstań, a sprzyjające warunki umożliwiłyby wcześniejsze zwycięstwo inicjatywie Piłsudskiego.

To samo dziś można powiedzieć, na podstawie bacznej obserwacji, o ruchu opozycyjnym w państwach totalnych i ruchu wyzwolenicznym w nieszczęsnych Czechach. Część narodu niemieckiego w Rzeszy i Austrii uległa brutalnej przemocy nieuzupełnie z własnej winy. Wiele błędów wewnętrznych złożyło się na to. Nie zdąży egzaminu próby ogniowej czołowe organizacje i ich przywódcy. Masy w krytycznej chwili znalazły się bez gniazd oporu, bez wodzów z charakterem, którzy umieliby wszystko rzucić na szalę. — W Czechach małoduszność jednych, niesamowita zdrada innych sprzedała formalnie państwo, sprzeniewierzyła się ide-

alom niepodległościowym — ludzie na stanowiskach kierowniczych sami własnemu narodowi nałożyli okowy haniebnego niewoli.

Przez jakiś czas — przynajmniej szczerze — panowała tam martwota, bierność. Ale wolni duchem ocknęli się szybko, poszli za tymi, którzy od pierwszej chwili nie mogli i nie chcieli pogodzić się z niewolą i hańbą. Słyszymy coraz częściej o tych bohaterkich przejawach buntu.

Poczucie wolności jest nieodłączne z istotą każdego człowieka i dopiero — niestety — w warunkach niewoli zakwita cudownym kwiecikiem.

Ktoś powie na to: Tak, ale dziś mamy inne warunki; obecnie potężny aparat hitlerowski zdoła w szybkim czasie przy pomocy posiadanych olbrzymich środków w zarodku stłumić każdy zaczątek rewolucyjny. Studia

ruchów masowych inaczej sądzą o tym. Zawsze prorokowano, że kiedyś było łatwiej, obecnie jest — beznadziejnie. Carat też był potężny, miał olbrzymi aparat nawet podczas wojny, istniała gęsta sieć prowokacji, panowały w poważnej części społeczeństwa nastroje kontrrewolucyjne, a jednak... Możemy bez przesady i egzaltacji orzec, iż napewno w Niemczech hitlerowskich jest znacznie więcej materiału zapalnego, nastroje niezadowolonych ogarniają szersze masy i spisek jest... poważniejszy. Warunki walki nie pozwalają na efektywne przedwczesne ujawnianie buntu. Ludzie czyhają na odpowiedni moment, tym bardziej, iż znają siły maszyny państwowej i czują zbliżające się wielkie zdarzenia o znaczeniu dziejowym.

Również sukcesy hitleryzmu — zakrawa to na paradoks — mogą pogłębić jego grób. Zajęto Austrię i Czechy, kraje, w których ludzie cieszyli się wolnością całkowitą lub częściową. — Trudno nie dopuścić do kontaktów, trudno nie pozwolić na czyńnienie porównań. Czechy znajdują się już — o tym dziś nikt chyba nie wątpi — w ogniu buntu. Na razie w skromnych rozmiarach, lecz początek jest najtrudniejszy i ma charakter wysoce zaraźliwy.

Duch wolny patriotów czes-

kich może stać się groźniejszy od tej armii, która podczas przełomu nie umiała dać ani jednego strzału.

Powłada trywialne przysłowie niemieckie: „Kinder und Revolutionen kommen über Nacht”. Oczekiwać możemy w Niemczech i na terenach okupowanych jeszcze wielu niespodzianek. Naród polski winien czujnie przyglądać się wszystkiemu, co dzieje się za naszym kordonem. Rewolucja rosyjska ułatwiła nam osiągnięcie niepodległości, z fermentów za zachodnim kordonem potrafimy wyciągnąć wnioski.

Bogaci będziemy jeszcze w jedno doświadczenie. Rezultat rewolucji bolszewickiej uleczył jednych od niebezpiecznych koncepcji, bankructwo zarazy nacjonalistycznej na bezpośrednim zachodzie uchroni nas i od tych bakcyliów. Zastanowimy się wówczas nad wspaniałą i rdzennie polską Ideą Jagiellońską, której wyrazem była szlachetna tolerancja, wolność obywatelska w wolnym państwie.

J. K.

LICEUM (mat.-fiz. i hum.)

GIMNAZJUM

SZKOŁA Powszechna

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68. Tel. 115-31.

Przyjmuje zapisy kandydatów.

Examinacja od 22 czerwca r. b.

Dyrektor Antoni Idźkowski

Ci, co decydują o wojnie i pokoju Ludzie, o których mówi i o których przestała mówić Europa

Interesujący się współczesną polityką obywatel każdego państwa operuje stale nie więcej, niż kilkunastoma nazwiskami osób, od których, jak to się zwykło mówić, zależy pokój europejski.

W każdym kraju istnieje kilka osób, które kierują losami swego narodu. Biorąc tę liczbę osób oraz ilość państw europejskich w rachubę, otrzymamy w rezultacie nie więcej, jak 100 osób, w których rękach leżą faktycznie losy około 550 milionów ludności Starego Kontynentu. Wobec pasjonującego dziś Europę zagadnienia: „pokój czy wojna?”, liczba owych 100 osób zmniejsza się gwałtownie. I tak np. w historycznym dziś Monachium były 4 osoby. Pesymiści posuwają się już tak daleko, iż pokój względnie wojnę uzależniają wręcz od jednego tylko nazwiska. O tym, czy w istocie mają rację, może się jeszcze przekonamy.

Jacy są tedy ludzie, o których Europa mówi?

Jedną rzecz należy z góry podkreślić: otóż część nazwisk widnieje w życiu politycznym od kilku przynajmniej lat, inni ludzie zjawiają się gwałtownie na firmamencie, gwiazda ich szybko jaśnieje, aby jeszcze przedtem zgasnąć.

Spróbujmy zestawzić 25 najpopularniejszych we współczesnej polityce nazwisk. Otóż 25 osób, o których mówi się dziś najczęściej przy wydarzeniach politycznej wagi (według alfabety): Beck, Bonnet, Braun-

chitsch, Chamberlain, Ciano, Churchill, Csaky, Cvetkovicz, Daladier, Franco, Gafencu, gen. Gamelin, marsz. Göring, Hali-

MATERIAŁY BIELSKIE L. Skosowski i S-ka
DAMSKE I MĘSKIE ostatnie nowości
Moniuszki 3, p. fr. I

fax, Hitler, król Karol II, Marczek, Markowicz, Mussolini, Mołotow, regent Paweł, marszałek Śmigły-Rydz, Ribbentrop, Stalin i Woroszyłow.

Oto 25 osób z 10 krajów, o których Europa dziś mówi. Przyjrzyjmy się bliżej temu zestawieniu. Rzuca się przede wszystkim w oczy rzecz ciekawa i nader wymowna: w państwach totalnych, w których przecież de nomine rządzą jednostki, znajdujemy po kilkanaście nazwisk, podczas gdy państwa

o klasycznych wzorach demokratycznych dają najwyżej trzy nazwiska. Oto jakiego figla może splotać takie zesta-

wienie. Państwa „osi” widnieją z 7-ma nazwiskami, co stanowi ok. 25 proc. ogólnej rozważonej przez nas cyfry. W myśl przysłowia „co głowa — to rozum”, możnaby tedy zapatrywać się raczej optymistycznie na przyszłe losy Europy... Dla przesądnych zostawiamy już takie rzeczy, że listę naszą otwiera nazwisko ministra Becka, czy, że feralna 13-ka przypadła marsz. Göringowi...

Powiedzieliśmy wyżej, że są ludzie, których nazwiska pojawiają się gwałtownie na europejskim firmamencie politycznym, aby prędko zniknąć. Któż z nas dzisiaj mówi np. o takich nazwiskach, jak Henlein, Neumann, Degrelle, Doriof, Blum, de la Rocque, Seyss Inquart, Syrovy, Hacha, Wołoszyn i t. d.? A przecież nie tak dawno jeszcze ludzie ci byli bardzo głośni, rokowali milionom wielkie nadzieje i... na tym się skończyło. Europa o nich za-

pomniała. Jeśli chodzi o jedynych uczyniła to zapewne z wielką ulgą, co do drugich, to tempo życia usunęło ich w cień, albo poprostu... rozkazano im odejść.

Jest jednak jeszcze druga kategoria nazwisk, które swego czasu wywarły wymowne piętno na polityczne wydarzenia. Osoby te przejdą do historii, jako jednostki, które spełniły swoje powołanie prawdziwych mężów stanu. Do tej grupy zaliczyć należy Marsz. Piłsudskiego, króla Jugosławii Aleksandra, ks. Hlinkę, Brianda, Schuschnigga, Venizelosa, de Valerę, Barthou i innych.

Weźmy wreszcie pod uwagę wszystkie wymienione wyżej nazwiska, i te, o których Europa dziś mówi i te, o których wspominała wczoraj. Jakie sta nowiska w hierarchii państwowej zajmowały względnie zajmują owe osoby? Widzimy wśród nich przedstawicieli wszystkich stopni władzy państwowej. Są i głowy państw i dyktatorzy, wodzowie i marszałkowie, są premierzy i ministrowie spraw zagranicznych, a w końcu przywódcy grup narodowych czy wielkich partii.

Otóż z 40 podanych nazwisk po 10 razy widnieją przywódcy wielkich partii i ministrowie spraw zagranicznych, 9 razy premierzy, 6 wojskowi, 3 dyktatorzy i 2 razy głowy państw. Zestawienie to w dzisiejszych czasach posiada swoją wymowę.

A. P.

Wiśniowa-Góra
DR. MED.
Sz. GRINBERG
WILLA CYKA (obok chłodni)
Tel. Nr. 26.

Grand-Kino Ostatnie 2 dni!
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
DZIEJE GRZECHU
wg. Stefana Żeromskiego
Ceny miejsc zniżone!
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-ej. Ceny miejsc 85 gr. i 1.09
Na pozostałe seanse III—1.09, II—1.50, I—2.20

Polska ostrzega Gdańsk!

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W tym punkcie pozwolę sobie przypomnieć również o UPRAWNIENIU POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH, wyrażonym w art. 10, układu celnego polsko - gdańskiego z dn. 6. 8. 1934 r., który przewiduje, że gdańscy funkcjonariusze celni „stosować się będą” do wskazówek polskich inspektorów celnych, w odniesieniu do widocznych wypadków jawnego przemytnictwa”.

Senat będzie odpowiedzialny

Gdyby więc na tym tle wynikać miały zatargi, RZĄD POLSKI BĘDZIE MUSIAŁ OBCIĄŻYĆ SENAT WOLNEGO MIASTA PEŁNĄ ZA TO ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Jakkolwiek! poczynania gdańskiej dyrekcji cel, zmierzające do samowolnego zacieśnienia zakresu kontroli polskiej, RZĄD POLSKI BĘDZIE MUSIAŁ UWAGAĆ ZA BEZPRAWNE I NARUSZAJĄCE ZOBOWIĄZANIA WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA. Podkreślić również pragnę, że zakomunikowany mi przez pana fakt wydania instrukcji urzędnikom celnym okręgu administracyjnego gdańskiej dyrekcji cel uznać muszę ZA NARUSZENIE ZASADY WSPÓŁPRACY GDAŃSKIEGO APARATU CELNEGO Z POLSKIMI INSPEKTORAMI CELNYMI.

Pragnę podać do jego wiadomości, panie prezydencie senatu, że opierając się o instrukcje mego rządu, POLECILEM INSPEKTOROM CELNYM PEŁNICIĆ ICH FUNKCJE W DOTYCHCZASOWYM ZAKRESIE, odpowiadając ściśle stanowi umownemu, jak i blisko 20-letniej praktyce. Wyrażam przy tej okazji przekonanie, że inspektorzy celni nie napotkają w swej pracy na żadne utrudnienia ze strony władz wolnego miasta Gdańska.

W związku z ustępem pisma pana, dotyczącym sprawy ZA-

PRYSIĘŻENIA GDAŃSKICH URZĘDNIKÓW CELNYCH, z polecenia mego rządu powołuję się na złożone w tej mierze uwagi rządu R. P. na piśmie, jak również osobiste moje w tej sprawie z panem rozmowy.

Gdyby senat wolnego miasta nie miał uwzględnić słusznych i w pełni uzasadnionych postulatów rządu R. P. oraz — wbrew danemu mi przez pana zapewnieniu, że decyzja w sprawie przysięgi nie zostanie wydana bez porozumienia się ze mną — przystąpił do zaprzysiężenia tych urzędników, wówczas RZĄD POLSKI BĘDZIE MUSIAŁ ROZWAŻYĆ SPRAWĘ WZMOCNIENIA KONTROLI CELNEJ, JAKO ŻE GDAŃSCY URZĘDNIKI CELNI MNIEJSZĄ, NIŻ DOTYCHCZAS BĘDĄ DAWALI GWARANCJĘ RE-SPEKTOWANIA I WŁAŚCIWEGO STOSOWANIA POLSKICH PRZEPISÓW CELNYCH.

Polska przestrzega!

Cheiałbym wreszcie podkre-

ślić, że istotą zagadnienia jest fakt, że zarówno pod względem formalno - prawnym, jak i umownym OBSZAR WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA JEST OBSZAREM CELNYM POLSKIM.

Władze celne więc muszą mieć zupełną pewność, że zarówno polska polityka celna, jak i

polskie przepisy celne będą na zewnętrznej granicy polskiego obszaru celnego w całej rozciągłości wykonywane.

W tych warunkach, takie zarządzenia senatu w. m. Gdańska któreby groziły — choćby tylko częściowym — zakłóceniem funkcjonowania polskiego systemu celnego, mogą jedynie

WYWOŁAĆ ZE STRONY RZĄDU R. P. REAKCJĘ W POSTACI POSTANOWIEŃ, ZDĄŻAJĄCYCH DO PEŁNEGO ZABEZPIECZENIA SŁUSZNYCH INTERESÓW R. P.

Rząd Rzplitej — tak jak dotąd dąży i nadal do regulowania wszystkich żywotnych spraw, dotyczących wolnego miasta Gdańska, w porozumieniu z senatem wolnego miasta w wytworzonej jednak ostatnio sytuacji uważa za swój obowiązek przestrzec SENAT WOLNEGO MIASTA, ŻE NIEDOKŁADNOŚCI, CZY UTRUDNIENIA FUNKCJONOWANIA SŁUŻBY CZY SYSTEMU CELNEGO POLSKIEGO MUSIAŁYBY ODBIĆ SIĘ NIEKORZYSTNIE NA INTERESACH GOSPODARCZYCH WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA I JEGO LUDNOŚCI, CZEGO JEDNAK RZĄD RZPLITEJ CHCIAŁBY UNIKNAĆ.

Proszę przyjąć, panie prezydencie senatu, wyrazy mego wysokiego szacunku”.



Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Człowiek na smyczy dyktatury

Czego nie wolno robić w państwach „osi”

W Niemczech kursuje obecnie z ust do ust pewna historyjka. Oto przed dwoma tygodniami pewien drukarz w Essen miał wydać broszurę, zawierającą spis rzeczy zabronionych w Trzeciej Rzeszy, a dozwolonych niegdyś w republice Weimarskiej.

Drukarz został aresztowany i postawiony przed sądem za czynienie porównań pomiędzy Drugą a Trzecią Rzeszą na niekorzyść tej ostatniej. Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia.

Ale na tym nie koniec. Pewien dziennik niemiecki ogłosił motywy wyroku, wychwalając zresztą ten wyrok niesłychanie.

Jakież było zdumienie redaktora, gdy i jego pociągnięto do odpowiedzialności za „czynnie-

nie porównań pomiędzy Drugą a Trzecią Rzeszą”, gdyż porównania te mogłyby budzić w czytelnikach przekonanie, że obecny rząd pozbawił ich jakichś swobód. Redaktor powołał się wówczas na to, że cytował dosłownie wyrazy sędziego. I wtedy... pociągnięto do odpowiedzialności owego sędziego i zesłano go do obozu; nie wolno bowiem w Trzeciej Rzeszy dyskutować na temat rzeczy dozwolonych i niedozwolonych.

Tak wygląda historyjka, opowiadana w Niemczech.

A oto lista rzeczy zabronionych w Trzeciej Rzeszy i nieco skromniejsza lista rzeczy zabronionych we Włoszech.

W NIEMCZECH NIE WOLNO:

Jeść kremu.
Łowić ryb, o ile się nie jest członkiem „Patriotycznego zw. narodowo - socjalistycznych rybaków”.

Wyjeżdżać za granicę (z wyjątkiem do Włoch) bez szczególnie ważnego powodu.

Śpiewać melodii z operetki Offenbacha, gdyż był żydem.

Witać się wyrazem „dzień do bry” lub „dobry wieczór”, zamiast „Heil Hitler”.

Słuchać szeregu zagranicznych audycji radiowych, zwłaszcza ze Strassburga i Moskwy.

Asystować przy uroczystościach wojskowych w cywilnym ubraniu (zwłaszcza, gdy się jest dziennikarzem).

Być wierzącym katolikiem, monarchistą, pacyfistą, socjalistą, masonem.

Rzucić psu kość, zamiast ją oddać na zbiórkę odpadków.

Czytać gazety zagraniczne, z wyjątkiem włoskich.

Mieć w domu, czy w portfelu

najmniejszą bodaj ilość waluty zagranicznej.

WE WŁOSZECH NIE WOLNO:

Być współpracownikiem zagranicznego dziennika, czy agencji prasowej (o ile się jest Włochem).

Nazywać obcą nazwą jakąś firmę włoską.

Wyjeżdżać za granicę (z wyjątkiem do Niemiec).

Nosić ubrania z materiałów zagranicznych. Mówić o wyższości zagranicznych materiałów czy produktów.

Kłaniać się inaczej, jak ukłonem faszystowskim.

Czytać gazety zagraniczne (z wyjątkiem niemieckich).

KIEROWNIK INSTYTUCJI BANKOWEJ

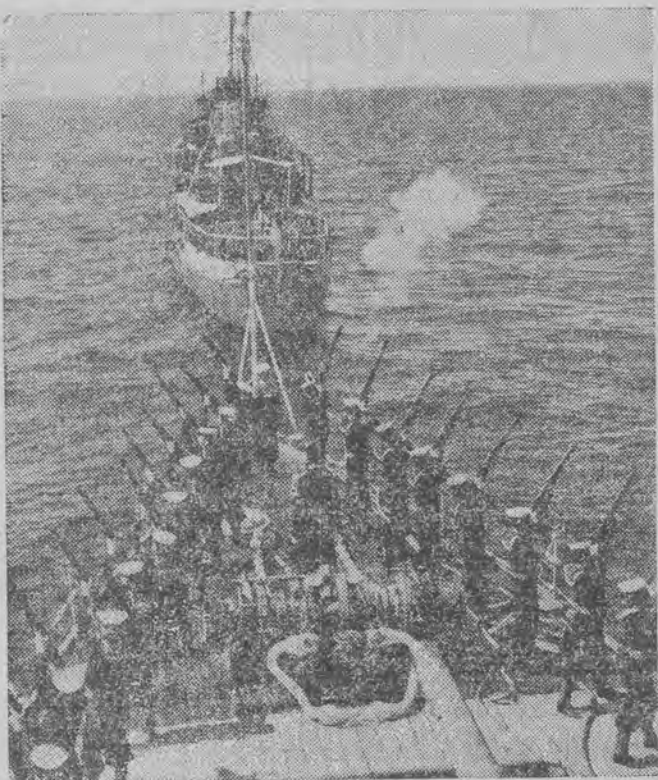
młody, reprezentatywny, z długoletnią wszechstronną praktyką, samodzielny organizator, korespondent, szef reklamy, prawnik z praktyką sądową i adwokacką, władający językami pragnie zmienić posadę Referencje na żądanie. Oferty pod „Kierownik” do Biura Ogłoszeń „Inserat”, Warszawa, Sienna 9.



Biały Dom w Waszyngtonie w chwili zajeżdżania przed siedzibę prezydenta Stanów Zjednoczonych samych chodów z angielską parą królewską przy czym szpaler od dworca do pałacu tworzyły oddziały żołnierzy marynarki.

POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

ALDOZA
ZE ZNACZKI
„GORAL”



Fragment uroczystości żałobnych, które odbyły się na miejscu katastrofy angielskiej łodzi podwodnej „Thetis”. Żołnierze marynarki angielskiej oddają salwę honorową.

Kino „Stylowy”

Kilińskiego 123

Ostatnie 2 dni

Najlepsza polska komedia

„Zapomniana melodia”

Grossówna, Andrzejewska, Znicz, Żabczyński, Sielański, Ferter, Grabowski

Nasze ceny letnie: III — 54 gr. I. II. Balkon 80 gr.

Pocz. seansów w niedzielę 5. 5. 7. 9 w dni powszednie 5. 7. 9.



Plotki

Międzynarodowa konferencja kolejowa. Omawiana jest sprawa uni-knięcia katastrof.
Głos zabiera jeden z przedstawicieli małego państewka afrykańskiego.
— Jeżeli chodzi o nasz kraj — powiada mówca — to z dumą mogę stwierdzić, że kwestię katastrof kolejowych rozwiązaliśmy wspaniale... Nasza kolej jest najbezpieczniejsza! Zderzenie pociągów jest u nas wogóle niemożliwe!
— W jaki sposób?... — padają zdumione pytania.
— Bo ...mamy tylko jedną lokomotywę!

*
Z powodu sojuszu niemiecko - włoskiego opowiadają taką historię, nie pozbawioną pieprzyku:
W czasach, kiedy jeszcze nikt z żydów nie przypuszczał, jakin Hitler dla nich będzie, wpada Hitler do wody i tonie. Odważny żyd rzuca się na ratunek i wyciąga z wody przysięgłego Fuehrera Trzeciej Rzeszy.

Z chwilą dojścia do władzy Hitler odnajduje swego zbawcę i każe mu wypłacić 1.000 mk. nagrody,

Prozrak od **BOLU GŁOWY**
Dla doborczych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Wskazuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

ten zaś dla wszelkiej pewności osiada na stałe w Wiedniu.

Nagle — Anschluss. Hitlerowcy organizują w Wiedniu pogrom. Żyd dostaje się jako do Hitlera i bлага o opiekę. Fuehrer każe mu znowu wypłacić 1.000 mk., surowo jednak nakazuje mu uciekać, gdzie pieprz rośnie. Żyd osiada w Pradze.

Nagle 15 marca hitlerowcy zajmują Pragę. Żyd cudem prawie ocalał od śmierci trafia znowu do Hitlera i bлага o opiekę.
Fuehrer wściekły:
— Ostatni raz — powiada — daruję ci życie, ale następnym razem każe ci powiesić, jak tylko cię przyłapię w ...Tryjeście.

*
Na granicy niemiecko - szwajcarskiej znajduje się most, pilnowany z jednej strony przez szwajcarów, z drugiej przez Niemców.

Pewnego ranka szwajcarzy znaleźli po swojej stronie kilka naczyń, wypełnionych... można sobie wyobrazić czem. Dla ścisłości trzeba dodać, że to nie były kwiatki. W jednym z naczyń była kartka: „Pozdrowienie od sąsiadów”.

Szwajcarzy spokojnie opróżnili naczynia, umyli i wypełnili masłem, poczym w nocy umieścili na niemieckiej stronie z napisem:
— Każdy kraj daje to, na co go stać.

*
Donosiliśmy z Królewca za PAT-em, że „w oknie wystawowym jednego z tamtejszych sklepów spożywczych zostały wystawione wrony w cenie 40—50 fenigów za sztukę. Osobna kartka ponceza, że wrona jest również smaczna, jak gołąb”.

Jednocześnie w kronice łódzkiej czytaliśmy, że w lesie państwowym gajowy złowił białą wronę, która została przesłana do ogrodu zoologicznego w Warszawie.

Jedno z pism zamiejscowych proponuje aby po zakończeniu badań posłać ową wronę do Niemiec, celem wyhodowania również białego polomstwa. Nikt wówczas nie będzie wątpił, że wrony są smaczne, jak gołębie...

Oburzająca rekwizycja
Na rozkaz z Berlina zabrano polakom w Raciborzu ich lokal z urządzeniem

BERLIN, 10. 6. (PAT). Dnia 9 czerwca rb. w godzinach popołudniowych przybył przed gmach domu polskiego „Strzecha” w Raciborzu, w którym mieści się m. in. sekretariat

ZAPAMIĘTAJ

nabyć los do 45-ej Loterii Klasowej Ciągnięcia 1-ej klasy się zbliża!

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 61
Nowomiejska 6

Uciekli łódką z Kłajpedy
przed prześladowaniami okupantów niemieckich

RYGA, 10. 6. (PAT). Prasa do nosi, że policja w pobliżu Rygi zatrzymała dwóch osobników na rodowości żydowskiej, którzy nie posiadali żadnych dokumentów.
Oświadczyli oni, że uciekli z Kłajpedy zwykłą łódką nocą i płynąc niedaleko brzegu dostali się do Łotwy. Uchodźcy zaznaczyli, że prześladowania żydów w Kłajpedzie przybierają takie rozmiary, że nie mogli tam dłużej pozostawać.
Obaj zostali osadzeni w areszcie aż do wyjaśnienia sprawy.

Mazuje i konserwuje cerę PUDER ABARID

Z Wawelu na całą Polskę
radio transmituje koncerty festiwalu

Zbliża się doroczne święto muzyki polskiej — festival wawelski. Organizuje go, podobnie jak w latach ubiegłych, Polskie Radio, które jest inicjatorem tej wielkiej imprezy artystycznej. Rok rocznie festiwal wawelski ściga rzesze melomanów i muzyków do Krakowa, skupia uwagę radiosłuchaczy całego kraju i coraz więcej interesuje zagranicę, która transmituje koncerty wawelskie dla swych słuchaczy.

W roku bieżącym festival rozpocznie się wielkim koncertem, poświęconym utworom SZOPENA, który odbędzie się na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu dnia 14 b. m. o godz. 21.00. Przy fortepianie zasiądzie znakomity sopienista Henryk SZTOMPKA. Wieczór ten transmitują rozgłośnie węgierskie i angielskie.

Drugi koncert wawelski przypada na sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 21.00. Reprezentowane będą tutaj różne okresy polskiej twórczości, począwszy od KURPIŃSKIEGO, po przez MELCERA, SZYMANOWSKIEGO, WOYTOWICZA, aż do LUTOSŁAWSKIEGO. Program za tym przyniesie uverture do opery „Jadwiga” Kurpińskiego, Koncert fortepianowy C-moll Melcera, „4 pieśni księżniczki z baśni”, „Nokturn i tarantelle” Szymanowskiego, „20 wariacji w formie symfonii” — ostatni utwór Woytowicza, oraz „Wariacje na orkiestrę” Lutosławskiego, najmłodszego przedstawiciela muzyki polskiej.

Wykonanie tych kompozycji powierzono sławnej śpiewaczce Ewie BANDROWSKIEJ - TURSKIEJ, znanemu pianiście Józefowi SMIDOWICZOWI, oraz zwiększonej orkiestrze Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza FITELBERGA.
Koncert sobotni z Wawelu transmituje również szeroko rozgałęzionego

związku polaków w Niemczech oddział 50 ludzi, składający się z umundurowanej policji oraz wyższych przywódców Hitlerjugend.

Po wkroczeniu oddziału do wnętrza gmachu komisarz policji wezwał obecnych w domu polskim sekretarzy związku polaków, którym przeczytał telegram otrzymany z Berlina, nakazujący raciborskim władzom policyjnym rekwizycję domu polskiego „Strzecha” na rzecz Hitlerjugend.

Następnie policja przystąpiła do rekwizycji akt sekretariatu związku polaków. Prócz tego zabrano polską bibliotekę powiatową, liczącą 700 tomów, czasopisma oraz urządzenia świetlicy polskiej.



miniaturowa kamera o niedościgłej precyzji
ERNST LEITZ WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47A
Prospekty na żądanie bezpłatnie

Król Piotr
otrzymał maturę
BIAŁOGRÓD, 10. 6. (PAT). — Król Piotr jugosłowiański otrzymał świadectwo dojrzałości.
Król Piotr kończy dnia 6-go września b. r. 16-ty rok życia.

KINO
„PALACE”
Wielki dramat miłosny
Idziemy przez życie...
W rol. gł.
Carola Lombard i James Stewart
Dziś 2 PORANKI **80 gr.**
ceny od

NOWY ZESZYT „EPOKI”
Ukazał się Nr. 16 (155) „Epoki” i zawiera treść następującą: „Oblicze kraju” w świetle wyborów samorządowych. — Dekada polityczna: Berlin kontratakuję. Pakt sowiecki. Trudności monarchijczyków. Rola Franco. — Ręka III Rzeszy w Gdańsku. Robótka naddunajska. Uwaga na Zakarpacie. Recydywy monarchijskie. Polska w stanie pogotowia. — Ign. Wołki: Edward Daladier. — Jerzy Borejsza: O prawo do krytyki. — St. R. Dobrowolski: Wołam o Witkiewicza. — Z dnia na dzień: Zhołszewizowany świat. — Duch nauczycielstwa „Myśl Narodowa” obrażona. Głupi niedźwiedź, gdybyś w mateczniku siedział... Tepe narzędzia. „Nadgorłwicy”, czy coś innego?... Uwolnili się. Wymowa wyborów samorządowych. Oświadczenie naukowców. Apel demokratów lwowskich. Cena gr 40. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

Rewolucjoniści z Wiednia
przed sądem ludowym za szkodzenie reżimowi

WIENIEN, 10. 6. (PAT). Przed sądem ludowym rozpoczął się wczoraj w Wiedniu proces przeciwko 7 członkom związku rewolucyjnych socjalistów, oskarżonym o antypaństwową działalność propagandową w Rzeszy,

oraz zagranicą. Dotychczas skazany został jeden z nich, 29-letni Kampf na 5 lat więzienia za kontakty z kolami katolickimi zagranicą i rozszerzanie wiadomości, szkodzących reżimowi nar. socjalistycznemu.

KINO **EUROPA** Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozostałe seanse **80 gr.** **TRZECH PRZYJACIOŁ**
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10 od

KINO **RIALTO** Piękny, melodyjny, czarujący, wesoły i dramatyczny film, osnuty na tle popularnej **80 gr.** **GDY MADELON...** W rol. gł. piękna para pieśniarzy Paryża **HELENE ROBERT i HENRY GARAT**
Dziś o g. 12 i 2-iej **2 PORANKI 85 gr.** Ceny miejsc od

Fakty

Plotka o Jaross'ym

Gdyby osoby, dokoła których tworzą się plotki, miały otrzymywać nagrody za popularność, „Grand Prix” otrzymał by niewątpliwie w roku 1939 Fryderyk Jarossy pan na „Cyruliku”, znakomity konferencier, który przez tyle lat krzepił swym wytwornym humorem publiczność wielu scen polskich.

Jarossy opuścił Warszawę dwa miesiące temu, udając się ze swym zespołem na tournée po Polsce. Był i w Łodzi, gdzie mieliśmy okazję podziwiać go na scenie i miło gawędzić w kawiarni. Po tym pojechał dalej. Szlak wielkiego tournée prowadził bowiem przez wiele, wiele miast, nie wyłączając kresowych dziur. Jak długo „Cyrulik” grał w większych miastach, do pism docierały o Jarossym i jego zespole wiadomości, gdy jednak zespół wywędrował dalej, słuch o nim na dość długo zaginął.

I wówczas zrodziła się plotka...

Glupia, czy nęczemna?

Z ust do ust leciała fama o zagadkowych wypadkach na parnaste sztuki kabaretowej: „Jarossy uciekł zagranicę z jakimiś planami”. Jakimi? Oczywiście tajnymi! Sam? Nie. Jedni mówili, że z Ordonką, drudzy, że z Terne, inni, że jeszcze z kimś...

Wersji o przebiegu fascynujących wydarzeń było wiele. Tak wiele, że nie wszystkie da się tu zacytować.

„Jarossy rozstrzelany!” — mówili jedni, „Ordonka śledzi. Aresztowano ją w Paryżu!” — twierdzili drudzy. I im głębiej plotka wsiąkała, tym szerzej była roznoszona.

Dotarła wreszcie i do Jarossyego, który właśnie bawił w jednym z miast kresowych. Nie przejął się nią, potraktował ją humorystycznie, aby jednak nie niepokoić przyjaciół, napisał list do Warszawy.

Ale i to nie pomogło. Bo jak to? Przecież mówili, że z „wiarogodnych” źródeł, że „od miarodajnych osób” i t. d. Musiał Jarossy wrócić, by wreszcie uwierzono. Musiał być zdrow, cały i pięknie opalony pokazać swym wielbicielkom, by naoznacnie stwierdziły, że żyje, że nie jest podziurawiony kulami plutonu egzekucyjnego.

Teraz zaczęto badać, jak plotka powstała. I wyszły na jaw rewelacje, o których w ten sposób „Kurier Wileński” pisze:

Początek jej sprowadził reporter jednego z sensacyjnych pism warszawskich. Jarossy gra obecnie w filmie rolę szpiega. Scenariusz stawia go przed plutonem egzekucyjnym. Otóż, aby wywołać zainteresowanie publiczności nową „kreatcją” Jarossyego, reporter wpadł na stosowany już pomysł potraktowania na serio w prasie przygód Jarossyego jako bohatera filmu.

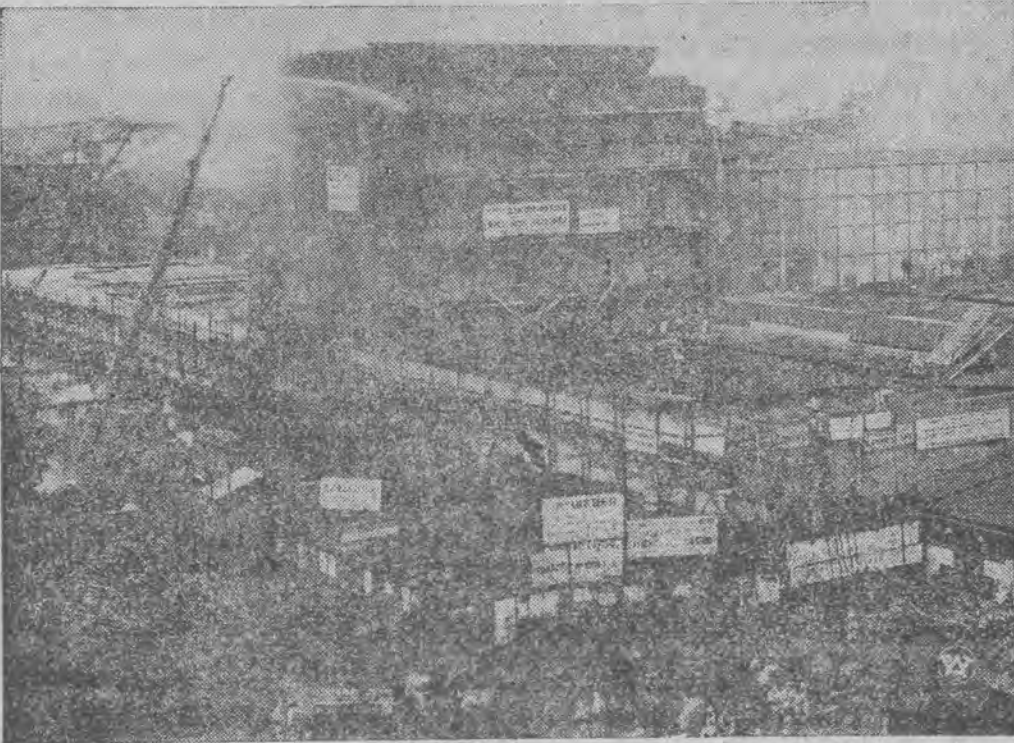
Dał więc swemu redaktorowi wzmiankę o rozstrzelaniu Jarossyego za szpiegostwo. Redaktor ów nie w ciemie bity w nocy zorientował się, że za tę wiadomość mogą pismo skonfiskować i zatelefonował do starostwa.

Pierwszą ofiarą pomysłu reportera padł jego redaktor. Cenzor starostwa orzekł, że władze wojskowe napewno zażądają konfiskaty tej wiadomości.

Niedosć tego cenzor jako gorliwy przyjaciel prasy ujął następnie za słuchawkę i powiadomił wszystkie redakcje pism warszawskich, że wiadomości o rozstrzelaniu Jarossyego podawać nie można, bo będzie konfiskata. Drugą ofiarą padł więc cenzor.

Można więc sobie wyobrazić jaką lawinę sensacji „pantoflowej” wypłynęła nazajutrz na miasto z kawiarni dziennikarskiej wiadomość o Jarossym. Oczywiście każdy pierwszy informator ręczył głową, że wiadomość jest prawdziwa, tylko nie można o niej „ani mru, mru”.

Pożar nowego dworca Głównego w stolicy



1. Dworzec Główny w płomieniach o godz. 6,30 rano. — 2. Bohaterska akcja straży pożarnej przy gaszeniu pożaru.

Zapomniany jubileusz
Prawdziwe uczucia Włoch do Francji

W tym roku latem mija 80 lat od wydarzenia, które niewątpliwie było by uroczyste świętowane wspólnie przez Francję i Włochy, gdyby nie było faszyzmu.

Dnia 26 czerwca 1859 roku na murach wszystkich włoskich miast wyklejono odezwę rządu króla Wiktora Emanuela, zredagowaną w językach włoskim i francuskim. Odezwa rozpoczynała się od słów: „Niech żyje Francja! Niech żyje Włochy!”

Włochy stanęły obok Francji. Cała Europa z uwagą patrzyła na wielkie widowisko, rozgrywane na jej oczach. Po 14 stuleciach Włochy znowu się odrodziły, jako naród. We Włoszech istnieje tylko jedno słowo, tylko jeden okrzyk:

— Niech żyje Francja! Niech żyje nasza oswobodzicielka!”

WIECZNA WDZIĘCZNOŚĆ.

80 lat temu Włochy poprzysięgały Francji wieczną wdzięczność i wierność. Żołnierze Napoleona III uwolnili naród włoski od austriackiego jarzma i przepędzili najeźdźców. I kiedy, po ostatecznym zwycięstwie nad austriakami,

Nikt nie przypuszczał nawet, że cenzor miał ją od „czerwoniaka” i nie sprawdzisz z powodu nocy, mimo woli wskutek gorliwości rozkolportował po redakcjach.

Tak się mają przedstawiając, jak mówią w sferach dziennikarskich stolicy, narodziny plotki o Jarossym. Ordonównę zaś prawdopodobnie przyklejono już po drodze, aby... było do pary”.

wojska francuskie opuściły kraj, rząd włoski zwrócił się do żołnierzy francuskich z następującymi słowami:

„Wasza szlachetna krew zmieszała się z włoską i zrosiła naszą ziemię... Nasze serca na wieczne czasy pełne są dla was uznania i zachwytu.

Gdy nastanie dzień, że Włochy, potężne swą niezależnością, zajmą miejsce wśród narodów, powiemy wtedy, jak mówimy i dzisiaj w przystępnej radości: Oto rezultat tego, co zrobiła Francja!

Szlachetni żołnierze! Wróćcie do swoich ognisk rodzinnych, ujrzycie swoją ojczyznę. Ale my, których niebawem opuścicie, zachowamy po wsze czasy pamięć o szlachetności,

.....
SŁOŃCE, WYGODY, ODPOCZYNEK I ZDROWIE

znajdziesz na koloniach letnich Żyd. Domu Akademickiego i Lw. Okr. „Makabi” w

KRYNICY - ZDROJU. pełnokomfortowy budynek p. Szterna w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Cena za turnus 4-tyg. zł. 125.—

SZCZYRKU. Najpiękniejsza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Pełnokomfortowy pensjonat „Zakopianka”. Cena za turnus 4-tyg. zł. 110.—

PIWNICZNEJ - ZDROJU. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Cena za turnus 4-tyg. zł. 98.— Wyżywienie na wszystkich koloniach wykwinne, pensjonatowe 5-cio razowe dziennie. Pokoje obszerne, słoneczne 2 i 3-osobowe.

50 proc. zniżki kolejowe indywidualne w obie strony z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego, Lwów, ul. S. Stroba 2. Tel. 285-44. W razie zapytania pisemnego załączyć znaczek na odpowiedź.

nie mającej sobie równej w historii. Uznanie, jakim goreją nasze serca dla waszego narodu, nigdy nie zetrzeć nie zdoła.

Cokolwiek by zaszło, nie nie zmusi nas do patrzenia na was inaczej, niż na naszych braci i zbawców”.

WYPADEK W MEDIOLANIE.

Było to zaledwie 80 lat temu. W pamięci narodu włoskiego, nie bacząc na całą wścieklą propagandę faszystowskiego reżymu, zachowały się po dzień dzień uczucia, które ożywiały wtedy ten naród. Nie bez podstaw wszyscy obserwatorzy jednomyślnie twierdzą, że nie można będzie zmusić Włochów do wojowania z Francją. Drobny epizod, który ostatnio miał miejsce w Mediolanie, jest niewątpliwie bardziej przekonujący, niż najobszerniejsze artykuły i rozważania.

Odbywał się mecz bokserki między Włochem i Francuzem. Zwycięstwo odniósł Francuz. W takich wypadkach miejscowa ludność zazwyczaj bez wielkiego entuzjazmu odnosi się do zwycięzcy. Szczególnie tak się dzieje w erze faszyzmu. Natomiast w Mediolanie miało miejsce coś naprawdę niezwykłego. Tłum przez cały czas wyjątkowo gorąco przyjmował francuskiego boksera. Gdy walka się zakończyła, tłum wypłynął zwyciężę na rękach i przy powszechnym entuzjazmie odniósł go do hotelu.

Oto w jaki sposób szeroka masa narodu włoskiego odpowiada na propagandę antyfrancuską Virginio Gaydy et consortes.

Z Berlina donoszą:
o dzieciach, wronach i jajach

Nie wszystkie depezy i korespondencje, które otrzymujemy z Niemiec brzmią ponuro i tragicznie. Są i takie, które wprowadzić muszą w dobry humor. O tych właśnie chcemy pomówić.

*

Wydano zarządzenie przy pominające, że nie wolno być członków organizacji „Hitlerjugend”, gdy są w mundurze. Zakaz ten dotyczy zarówno nauczycieli, jak i rodziców. Celem zarządzenia jest podniesienie godności munduru.

Do „Hitlerjugend” należy młodzi i dzieci. Mundury są obowiązkowe. Jeżeli więc ojciec chce dać w skórę np. swemu siedmioletniemu synowi, musi go grzecznie poprosić, żeby był łaskaw zdjąć mundur, albo... czekać, aż umundurowany synalek będzie kładł się spać.

Owszem, to dobry system... i pedagogiczny!!!

*

W wystawach sklepów spożywczych ukazały się... wrony, reklamowane jako wyjątkowo smaczny drób, doskonale zastępujący gołębie, a przy tym bardzo tani.

Być może? My jednak nie będziemy próbować sięgać tak... wysoko. Będziemy przyziemni i ograniczymy się do kurczaków. Bo chyba jednak kurczak po francusku jest smaczniejszy od wrony po niemiecku...

*

Władze skonfiskowały przybyłemu z Polski obywateli niemieckiego kosz, zawierający jaja, kiełbasę, masło i przetwory mięsne. Jako motyw konfiskaty przytoczono okoliczność, iż produkty te mogły by się przyczynić do „rozgoryczenia” ludności niemieckiej.

Władze niemieckie są istotnie wyjątkowo troskliwe i bardzo zapobiegliwe. Ale trzeba je zrozumieć. Mendel jaj, kwatorka masła i pół kilograma kiełbasy, widziane razem, w jednym koszyku, mogły by spowodować zbiegowisko, co stanowi zakłócenie spokoju. Mogło by nawet dojść do rozruchów. Tłum nie wytrzymałby napięcia...

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych!

Fascynujący był „SUEZ”.
Bardziej interesującym jest

GIBRALTAR

Najaktualniejszy tornat świata. Reżyseria Fedor Ozep.

W rolach gł.:

Viviane Romance
Roger Duchesne
Eryk Stroheim

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Nowe znaczki pocztowe
czeskie

W protektoracie Czech i Moraw wydane zostaną w najbliższym czasie nowe znaczki pocztowe. Jeszcze przed wydaniem tych znaczków niektóre znaczki dotychczas używane zaopatrzone będą w odpowiedni nadruk.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Łoboda (11 Listopada 86); M. Zundelwicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Ryteł, (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, o nazwiskach na litery P. W.

Przed komisją nr. 2, Al. Kościuszki 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 12 komisariatu o nazwiskach na litery od N do Z włącznie i z terenu 13 komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, D.

POSIEDZENIE KOMISJI RADZIECKICH. — W dniu 14 b. m. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych; dnia 15 b. m. — posiedzenie komisji finansowo - budżetowej i dnia 13 b. m. — komisji regulaminowo - prawnej.

ŚWIADECTWA ZDROWIA. — Zgodnie z obowiązującymi przepisami, pracownicy zakładów fryzjerskich obowiązani są co pół roku zgłaszać się do badania lekarskiego i posiadać t. zw. świadectwa zdrowia.

Ze względu na stwierdzone ostatnio liczne wykroczenia przeciwko wspomnianym przepisom, zarządzo no szczegółową kontrolę i winni uchylenia się od kontroli jako też właściciele zakładów, którzy nie do pilnają tego obowiązku podlegają karze administracyjnej.

Wiceprez. Szewczyk przewodniczącym O.K.R. P.P.S.

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie wybranego niedawno przez konferencję partyjną nowego okr. komitetu robotniczego PPS w Łodzi.

Przewodniczącym OKR został wybrany ponownie wiceprezydent, Artur Szewczyk.

Należy zaznaczyć, że skład egzekutywy PPS nie uległ zmianie.

Nowe wagony tramwajowe

Na mieście ukazały się uruchomione przez dyrekcję K. E. L. w Łodzi nowe wagony tramwajowe, wykonane w Warszawie.

Nowe wagony są obszerniejsze i wyposażone w wygodne urządzenia, umożliwiające m. in. w czasie tłoku łatwe wsiadanie i wysiadanie.

Nowe wagony będą stopniowo wprowadzane na wszystkich liniach przy jednoczesnym wycofywaniu wagonów starego typu. (1)

Apteczki ratownicze i nosze

Każdy obywatel może się zaopatrzyć w przepisową apteczkę, pg. instrukcji ministerstwa w skrzynce z pełnym wyposażeniem za cenę zł. 33 sztuka w biurze C. K. ul. Piotrkowska nr. 236, gdzie również są do nabycia nosze z pasami nośnymi po zł. 35 za sztukę.

Apteczki i nosze w każdej ilości na składzie.

Czerwony Krzyż wzywa wszystkich, którzy wpłacili zadatek na apteczki i nosze, do odbioru najpóźniej do dn. 15 b. m.

Radykalny plan przebudowy ulic

Miasto chce przerzucić koszty nawierzchni na właścicieli nieruchomości

(Wywiad „Głosu Porannego” z wiceprezydentem Arturem Szewczykiem)

Problem naprawy bruków łódzkich nie jest nowy i stale absorbuje władze miejskie.

W ostatnich latach zaszyły wprawdzie pewne dodatnie zmiany w wyglądzie ulic, jednak o radykalnym rozwiązaniu zagadnienia dotąd nie można było mówić wobec braku dostatecznych środków.

Obecnie sytuacja bardzo się zmienia i magistrat wszedł na właściwą drogę, wróżąc pomyślne załatwienie tej sprawy. Na wczorajszym posiedzeniu zarząd miejski powziął doniosłą uchwałę, która niewątpliwie przyjęta zostanie z zadowoleniem przez społeczeństwo.

Aby tę sprawę wszechstronnie wyjaśnić, zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta A. Szewczyka, z którym przeprowadziliśmy wywiad.

— Miasto — oświadczył p. wiceprezydent Szewczyk — nie może wyasygnować tyle pieniędzy, by we własnym zakresie budować bruki. Prawo budowlane z 1928 roku w art. 174 dawało pewne możliwości przerzucania kosztów pierwszego urządzania ulic na właścicieli przyległych działek, ale niejasne brzmienie artykułu nie pozwoliło na życiowe wykorzystanie uprawnień. Dopiero nowela do ustawy z r. 1936, a następnie rozporządzenie wykonawcze z 1937 r. wpłynęło na przyspieszenie załatwienia całej sprawy. W styczniu r. b. magistrat uchwalił przerzucenie kosztów pierwszego urządzenia ulic na właścicieli domów. Obecnie, korzystając z uprawnień, magistrat postanowił przerzucić również koszty drugiego urządzenia ulic na właścicieli nieruchomości. Uchwałę swą magistrat

oparł na brzmieniu wspomnianego art. 174 prawa budowlanego, który dopuszcza przełożenie kosztów urządzenia jezdni, chodników i krawężników, przewodu wodociągowego, przewodu kanalizacyjnego, oświetlenia ulicznego i wartości gruntów pod ulicą. Miasto to uprawnienie w przyszłości wykorzysta. Ponieważ wychodzi z założenia, że „kocie lby” stanowią w wielkim mieście tylko prowizorium, które trzeba zastąpić ulepszoną nawierzchnią, przeto obarczy właścicieli domów kosztami, związanymi z przebudową ulic. Roboty wykona, w myśl programu, swoimi środkami, a po tym dopiero przystąpi do rewindykacji należności od właścicieli domów, którzy będą mogli je spłacić w ciągu dwóch lat.

Kwestia ta posiada dla miasta ogromne znaczenie. Trzeba pamiętać, że w Łodzi na 410 km. ulic jest zaledwie 10 proc. (40 km.) ulic urządzonych i 230 km. ulic zabrukowanych kamieniem polnym (w pobliżu centrum), które to ulice będą wyłożone ulepszoną nawierzchnią, jak asfaltem, klinkierem, kostką granitową itp. na koszt właścicieli domów (II urządzenie). Wreszcie Łódź posiada 142 km. ulic na krańcach wogóle niezabrukowanych i te ulice zostaną urządzone również na koszt właścicieli przylegających do nich działek.

W ten sposób, jeśli realizacja uchwały nie napotka na trudności, za kilka lat, przy np. zaciągnięciu wielkiej, specjalnej pożyczki, Łódź może być w całości zabrukowana ulepszonymi nawierzchniami.

Właściciele domów, którzy pokryją wyłożone przez magistrat koszty urządzenia ulic, będą na czas pewien zwolnieni od świadczeń na rzecz podatku drogowego.

— Jakie są p. prezydencie, szczegóły realizacji powyższego planu? — pytamy.

— Opieramy się, jak wspominałem, na prawie budowlanym podobnie, jak to już czyni Warszawa.

Koszty mogą być przekładane na podstawie uchwały rady miejskiej, zatwierdzonej przez wojewodę łódzkiego. Rada miejska nie powinna przy każdorazowym decydowaniu o urządzeniu tej lub innej ulicy, czy placu, zajmować się sprawą przerzucania kosztów tego urządzenia na właścicieli działek dlatego, że nieuniknione byłoby przypadkowości, zależne od sposobu głosowania, a poza tym budżet z reguły byłby opóźniony. Śluszniejszym jest uchwalenie „zasad przekładania kosztów”, a w każdym roku budżetowym rada miejska będzie decydować, które ulice i place mają być urządzone i jakim kosztem na uchwalonych już zasadach.

Przez uchwalenie zasad przekładania kosztów zamiany nawierzchni ulicznej na nawierzchnię z ulepszonych materiałów, usunie się niesprawiedliwość społeczną „peryferie — centrum”. Sprawa ta będzie załatwiona na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Wysokość udziału właścicieli działek w pokrywaniu kosztów uzależniona jest od trzech czynników: długości gruntu, powierzchni działki, intensywności zabudowania (dopuszczalnej powierzchni zabudowania x ilości kondygnacji w stosunku do powierzchni działki).

Mamusia sądziła, że bluzka Wandy jest biała..



...dopóki nie porównała jej z wypraną w Radionie bluzką Irki!

Choć tyle trudu wkłada w pranie, nigdy nie udało się jej osiągnąć takiej białości bielizny. Nic dziwnego, bo prała zwykłymi środkami, a te usuwają tylko powierzchowny brud. Przy gotowaniu bielizny w Radionie jest zupełnie inaczej. Miliony drobnych pęcherzyków tlenu przenikają na wskroś tkaninę, usuwając w ten sposób całkowicie brud. Bielizna będzie rzeczywiście czysta a co za tym idzie, idealnie biała.

RADION pierze wszystko!

Dotychczas Proszek Schichta

Przepisy przewidują cały szereg wyłączeń:

Nie płacić nie: a) właściciele działek o małej intensywności zabudowania (poniżej 0.10), b) działki, przeznaczane pod użyteczność publiczną, c) instytucje o charakterze społecznym, budujące domy, nieobliczone na zysk, dla niezamożnych warstw ludności.

Nie płaci do czasu przystosowania placu pod budowę właścicieli działki niebudowlanej o terenie osuwistym (lub doły).

Jeśli na działkach znajdują się budynki pod działaniem ustawy o ochronie lokatorów: a) płatność odracza się w całości, gdy zajmują one pół powierzchni, przeznaczonych do zabudowania według prawomocnego planu zabudowania lub przy braku planu zabudowania, gdy zajmują jedną czwartą działki przy zabudowie zwartej, a jedną szóstą przy zabudowie luźnej, oraz rów

nocześnie więcej, niż połowa kubatury budynku jest pod ochroną lokatorów; b) płaci pół, a pół odracza się do czasu całkowitego zwolnienia wszystkich lokatorów, gdy pod ochroną znajduje się mniej, niż połowa kubatury budynków.

Odracza się uiszczenie przelozonych kosztów, gdy działka jest niezabudowana lub zabudowana wyłącznie budynkiem mieszkalnym, przeznaczonym do własnego użytku właściciela o powierzchni zabudowanej, nie przekraczającej 60 m. kw.

Każdy płatnik ma prawo wnieść odwołanie do urzędu wojewódzkiego.

Powyższy plan — kończy p. wiceprezydent Szewczyk — nie będzie już zrealizowany w roku bieżącym. Ale w przyszłym roku będziemy go ściśle wykonywali. Łódź musi otrzymać wreszcie do bre arterie komunikacyjne. Gel.

Gdzie spędzamy lato

1.123 miejscowości uzdrowiskowe i letniskowe w Polsce

Według ostatnich danych, na terenie całego kraju zarejestrowanych jest obecnie 1.123 miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych. Z liczby tej za ledwie 60 należy do kategorii uzdrowisk, reszta zaś przypada na mniejsze lub większe letniska.

Tylko w 94 miejscowościach bawi rocznie więcej niż 1.000 przyjezdnych, od 500 do 1.000

w 59 letniskach, od 200 do 500 — w 142, od 50 do 200 — w 300, do 50 — w 418 miejscowościach letniskowych.

40 proc. ogólnej liczby letnisk stanowią dwory, schroniska, letniczówki i t. p., mające poniżej 50 gości rocznie. Jedynie w 295 miejscowościach, w czym w 60 uzdrowiskach, bawi rocznie więcej, niż 200 osób.

W dniu 10-go czerwca b. r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

b. p. Felicja Cejtinówna
 przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenia drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 11-go czerwca o godz. 3-iej po poł. z domu przedpogrzebowego.

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.
Rodzina

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu

b. p. Władysławowi Konarskiemu
 składa serdeczne podziękowanie
Rodzina

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść

b. p. JONAS JAKUBOWICZ
 (urodz. w Pabianicach), przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 2 popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

Pracują u nas, ale dla kogo?

Nadzwyczajne kursy techniczne spełniają doniosłą misję

Otwarte zostały w Łodzi nadzwyczajne kursy techniczne, których zadaniem jest podniesienie kwalifikacji robotników przemysłu metalurgicznego, celem przystosowania tego przemysłu do potrzeb wojennych. — Na temat tej doniosłej akcji przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem ŁTKT, dyr. inż. Z. RAUEM. Oświadczył on nam, co następuje:

— Sytuacja, w jakiej znalazł się obecnie nasz przemysł, wobec wzrostu zapotrzebowania na

siły robotnicze, zmusza nas do pomyślenia o tym, jak zapobiec brakowi wykwalifikowanych sił i wzrostu młodego narybku. Powstała luka trzeba wypełnić, szczególnie wobec konieczności przygotowania przemysłu do zadań obronności państwa. — Trzeba nie tylko odrobinę zaległości, ale zrobić wielki krok naprzód, tak, aby stan przemysłu i fachowości robotników podnieść do poziomu nowoczesnych wymagań. Oto główna idea kursów doształcających, które należałoby właściwie nazwać przysposobieniem przemysłowym.

Kursy, które funkcjonowały dotychczas od wielu lat, oparte były na dobrowolnym zgłaszaniu się kandydatów, którzy płacili wysokie czesne. Takie doształcanie okazało się w obecnym momencie niewystarczające. Zaszła potrzeba gwałtownego rozszerzenia kursów. Do finansowania ich wciągnięty został przemysł. Uruchomione zostały kursy obróbki metalu, obsługi urządzeń elektrycznych, spawania acetylenowego, hartowania itd. Dzięki ostatniemu rozporządzeniu rady ministrów akcja doształcania zawodowego zyskała podstawy prawne. — Uruchomiono w porozumieniu z władzami nadzwyczajne kursy: kurs drugiego stopnia—dwuletni i dwa kursy trzeciego stopnia — jednoroczne. — Jest to pierwszy etap, jego celem ostatecznym jest podniesienie kwalifikacji metalowców tak wysoko, aby możliwe było własnymi siłami obsadzenie stanowisk maistrów, kontrolerów, a także

monterów najbardziej skomplikowanych urządzeń. Dojdziemy w ten sposób wreszcie do tego, abyśmy nie potrzebowali sprowadzać z zagranicy, często z krajów nam wrogich, specjalistów dotąd „niezastąpionych”. W wielu przedsiębiorstwach tacy panowie są zupełnie nie pożądanymi, ponieważ nigdy nie można wiedzieć, czy pracując u nas, nie pracują w rzeczywistości dla kogoś innego...

Władze powierzyły misję doształcania zawodowego naszej

Nowości na plażę (komplety)
 poleca
Pracownia Gorsetów »DIVO«
 Piotrkowska 114, tel. 118-91

Wczoraj w Łodzi...

Do pralni Zdzisława KOMOROWSKIEGO (Milionowa 43) dostali się włamywacze i skradli bieliznę, wartości 300 zł.

Do gabinetu dr. RAKOWSKIEGO (Piotrkowska 67) zgłosiło się dwóch mężczyzn, którym pielęgniarka poeciła la zaczęła w poczekalni. Nieznajomi skradli z korytarza płaszczy pacjenta BOGATERA oraz torbę z pieniędzmi pielęgniarki Haliny WOLMAN i z tępem zdołali zbiec.

Do mieszkania nauczycielki Eugenii CZARNECKIEJ (Zgierska 95) dostali się złodzieje, którzy skradli aparat ra dłowy wartości 300 zł. oraz 50 zł. gotówką.

W szpitalu zmarła samobójczyni Teresa REMBAS (Sokola 8), która onegdaj otruła się kwasem solnym.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 143 został najechany przez motocyklistę 53-letni Bolesław STAMIROWSKI, sprzedawca gazet (Słowiańska 10), doznając ogólnych obrażeń ciała.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Legionów wypadł z tramwaju 18-letni Nuta NOWAK (Lagiewnicka 16) doznając złamania ręki.

Na ul. Zgierskiej został najechany przez auto 50-letni Moszek GOLDWASER (Jakóba 6), doznając ciężkich obrażeń ciała.

Przy ul. Ogrodowej 9 został przygnieciony skrzynią 18-letni I. M. BURZYKOWSKI (Ciesielska 4), doznając złamania dłoni.

Przy ul. Gdańskiej 72 spadł ze schodów 2-letni Marian BURGEL, doznając wstrząsu mózgu. Ofiarą takiego samego wypadku padła 37-letnia Helena MIKULSKA (28 p. Strzelców Kaniowskich 32), która doznała złamania ręki i wewnętrznego krwotoku.

W mieszkaniu przy ul. Grzybowej 18 na Chojnach odebrał sobie życie przez powieszenie 76-letni Walenty GAWBON.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Legionów najechał na przechodnia i spadł z roweru 14-letni Henryk STEPIEN (Zeromskiego 34), doznając ogólnych obrażeń ciała.

40-letni Stefan MINKE (Wyższa 10) pośliznął się na schodach i padając złamał nogę.

NAD DZIECKIEM OCIEMNIAŁYM — CZUWA ŁODZKA RODZINA RADIOWA —



Złóż ofiarę w dniu zbiórki 10-go i 11-go czerwca br.

„Pali się szarparnia” Wielkie ćwiczenia straży ogniowej

Wczoraj od godz. 18.15 do 20.10 odbyły się w Łodzi wielkie ćwiczenia bojowe - sprawdzające straży ogniowej.

Jakie teren ćwiczeń obrona została fabryka firmy Ejtingon przy ul. Dowborczyków 30.

Założenie ćwiczeń brzmiało: „Pali się szarparnia!”. Zadaniem straży było ugasić ogień, który przez „kurzownik” przedostał się na dach

IV piętra.

W „akcji ratunkowej” brało udział 9 plutonów straży zawodowej i ochotniczej. Ćwiczeniami kierował komendant łódzkiej straży insp. Kalinowski.

Ćwiczenia dały bardzo dobre wyniki, to też po ich ukończeniu komendant Kalinowski złożył strażakom podziękowanie. (1)

Na ławie oskarżonych

Fabrykantka „aniolków” Rok więzienia za spędzenie płodu

W dniu wczorajszym akuszerek Józefa SOBEL skazana została przez sąd okręgowy na rok więzienia za dokonywanie nielegalnych zabiegów. Jak wykazał przewód sądowy, Sobelowa, karana już za podobne przestępstwa, swój proceder uprawiała zawodowo, ciągnąc z niego zyski. Zabiegi, dokonywane z pominięciem najprymitywniejszych zasad higieny, powodowały ciężkie schorzenia „pacjentek”, zagrożając ich życiu. Z tych względów sąd wymierzył oskarżonej surową karę.

Współoskarżone w powyższej sprawie: Helena OGINSKA, służąca i Wiktoria BUDZYŃSKA, pracownica, którym akt oskarżenia zarzucał poddanie się zabiegom Sobelowej, skazane zostały: pierwsza na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem, druga na 2 tygodnie aresztu. Na



Jedynie
KREM I PUDER
THO-RADIA
zapewniają zdrową i piękną cerę

łagodny wymiar kary wpłynęły ciężkie warunki materialne, które skłoniły oskarżone do spędzenia płodu.

Smutny epilog przyjaźni Przykładny wyrok za pijacką bójkę

Jan SWIERCZYŃSKI, wielokrotnie karany za kradzieże i paserstwo, spotkał na ul. Napiétkowskiego kolegę Franciszka Maja. Obaj byli nietrzeźwi. Po drobnej sprzeczce koledzy zaczęli się okładać pięściami, wreszcie Świerczyński

wyjął z kieszeni szczyrą i uderzył nim kilkakrotnie przeciwnika, zadając mu głębokie ciosy. Świerczyńskiego aresztowano. W dniu wczorajszym sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Wzmacniajcie system nerwowy

Chore nerwy przyczyniają wiele zlego, prowadzą do ciężkich zaburzeń sfer nerwowej, utrudniają pracę, współżycie. Stosujcie się zioła dla nerwowych

D-ra Breyera Nr. 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków - Podgórze.

MILION

Przeciwników wygrania miliona oczywiście nie ma. Wątpliwości rozpoczęją się dopiero wówczas, gdy chodzi o to, czy w planie gry Loterii Klasowej milion powinien figurować jako samodzielna główna wygrana, czy też powinien on być podzielony na mniejsze transze, by w ten sposób zwiększyć ilość wygrywających.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego, rozważając głosy swych graczy, przyszła do wniosku, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia należy pozostawić przypadkowi, gdyż trudno jest odmówić pewnej dozy słuszności rozumowaniu zwolenników zarówno jednego, jak i drugiego systemu. Dlatego w czarnej klasie czterdziestej piątej Loterii wygrana miliona złotych nie będzie obowiązkowa, ale — możliwa.

Bezwzględnie więc będzie musiała paść wygrana nie miliona, lecz pięćset tysięcy złotych, jako najwyższa główna wygrana. Poza tym jest jeszcze dziesięć głównych wygranych po sto tysięcy złotych i pięć premii także po sto tysięcy. W ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy numerowi losu, na który padnie pierwsza wygrana 250 zł., przyznana będzie wygrana główna 100.000 zł., numer zaś, który wygra drugie 250 zł., otrzyma 500.000 zł. Jeżeli teraz suma cyfr każdego z tych dwóch numerów będzie parzysta, albo nieparzysta, to drugi numer zamiast połowy — otrzyma cały milion, bowiem wszystkie pięć premii po 100.000 zł każda przyznane będą bez losowania temu dru-

giemu numerowi. Jeżeli jednak suma cyfr jednego z tych numerów będzie parzysta, drugiego zaś nieparzysta, to będzie dodatkowo wylosowanych pięć numerów, z których każdemu przypadnie premia 100.000 zł.

Uwidocznimy to na przykładzie. Przypuśćmy, że pierwsza główna wygrana padła na nr. 199999, druga zaś na nr. 199997. Suma cyfr pierwszego z tych numerów wynosi 46, drugiego zaś — 44. Obydwie więc sumy są parzyste, a zatem do drugiej głównej wygranej, wynoszącej 500.000 zł. dołącza się pięć premii po 100.000 zł. i posiadacz szczęśliwego numeru otrzymałby milion. Gdyby natomiast np. pierwsza główna wygrana padła na nr. 199999, druga zaś na nr. 199998, to sumy cyfr byłyby różne 46 i 45, a zatem jedna z tych sum byłaby parzysta, druga zaś nie. W tym wypadku właściciel drugiej głównej wygranej pozostałby przy swoim pół milionie, zaś pięć innych numerów wygrałoby po 100.000 zł. każdy.

Tak więc wyłącznie przypadek decyduje o wygraniu miliona, przy czym szanse wygrania go są absolutnie równe szansom wygrania pół miliona. Które z tych szans przeważa — zdecydowanie kapryśna i niezbadana bogini Fortuna.

Tymczasem zaś należy te szanse zdobyć drogą nabycia losu do pierwszej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej. Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca.

Sąd starościnski skazał:

Romana WERNERA, bez stałego miejsca zamieszkania, na 5 dni aresztu, z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu, za zakłócenie spokoju publicznego. Werner pokłócił się ze swą matką, która nie pozwalała mu mieszkać z przyjaciółką. Onegdaj Werner wtargnął do mieszkania matki przy ul. Kaplicznej 13 i usiłował ją pobić oraz zdemolować mieszkanie, wywołując awanturę i zbiegowisko.

Współwłaścicieli domu przy ulicy Wolborskiej 37 — Temę BIEŻONSKA i J. SZLEZINGERA — po 2 tygodnie bezwzględnie aresztu, a Balbinę SZMARAGD na miesiąc bezwzględnie aresztu, za nieporządek, jakie stwierdzono w czasie kontroli na ich posesji.

Drugi dzień turnieju Makabi

Turniej tenisowy najlepszych raket żydowskich miał wczoraj przebieg interesujący. Odbył się szereg wartościowych pojedynków. Turniej sprawnie jest też przeprowadzany, tak, że naprz. w grze pojedynczej panów mamy już czwórkę półfinalistów. Są to trzej ping-pongiści: Ehrlich, Schiff i Zysman oraz Menkes.

Wyniki dnia wczorajszego są następujące:

Gra pojedyncza panów: Druga runda: Schiff (Samson — Tarnów) — Inwald (Hak. Będzin) 6:3, 6:0, Tenenbaum (Hasm. Lw.) — Frenkel (Mak. L.) 9:7, 6:4, Zysman (Mak. Kr.) — Tonello (Hak. Bielsko) 6:3, 4:6, 6:3, Wohlfeiler (Mak. Kr.) — Reznik L. (Mak. L.) 3:6, 6:3, 6:3, Menkes (Hasm. Lw.) — Hoffman (Hak. Bielsko) 6:4, 6:3, Librach (Mak. L.) — Sz. Klajman (Mak. L.) 7:5, 6:2, Fajenberg (Mak. L.) — Feldman (Hasm. Lw.) 6:3, 10:8, Ehrlich (Hasm. Lw.) — Brandstaetter (Hak. Bielsko) 6:3, 7:5.

Trzecia runda (ćwierćfinały): Schiff — Tenenbaum 6:4, 8:6, Zysman — Wohlfeiler 6:3, 6:4, Menkes — Librach 6:4, 6:2 i Ehrlich — Fajenberg.

W półfinałach walczą: Schiff — Zysman i Menkes — Ehrlich. Kto wie, czy finał nie rozegrają między sobą najlepsi polscy pingpongiści: wicemistrz świata (Ehrlich) z mistrzem Polski (Schiff).

Gra pojedyncza pań: Steinerówna (Hak. Bielsko) — Haberówna (Hak. Bielsko) 6:3, 6:2, Steinerówna doszła do finału, gdzie spotka się z Landauówną, niewiadomo tylko z którą, czy z Makabi krakowskiej czy Makabi łódzkiej, które rozegrają wcześniej drugi półfinał.

Gra podwójna panów: Ćwierćfinały: Wajnberg i Kantor — Ehrlich i Feldman 4:6, 7:5, 6:0(!), Menkes i Tenenbaum — Hoffman i Tonello 6:1, 6:0(!), Fajenberg i Reznik — Sz. Klajman i Librach 7:5, 6:3. Czwartą parę półfinałową wyłoni spotkanie Schiff i Zysman contra Karafiol i Wetstein.

Dziś od rana dalszy ciąg turnieju. O godz. 16-ej uroczystość otwarcia imprez jubileuszowych Makabi, na którą przybyli już wczoraj delegaci z całej Polski, m. in. prezes związku Makabi w Polsce, mec. Zygmunt Fogel.

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO

WĘGIER WŁOCH BUŁGARII

Dowolne akredytywy. Informacje: **Wagons-Lits/Cook** Piotrkowska 68, tel. 170-70

Jędrzejowska w ćwierćfinale!

Jędrzejowska, po zwycięstwie nad francuzką Speranzą 6:0, 6:1, walczy dziś w ćwierćfinale z francuzką Half. Tłoczyński spotka się z francuzem Abdelassamem, który wyeliminował van Swola

JANUSZ KUSOCIŃSKI

synonim sportowca o żelaznej ambicji

„Niemal niepostrzeżenie przeszła wiadomość o definitywnym wycofaniu się z czynnego życia sportowego Janusza Kusocińskiego. Było to bowiem tylko oficjalne stwierdzenie stanu rzeczy, który znają wszyscy od września roku 1934. Kusociński jest stracony dla sportu polskiego, że w tym wspaniałym organizmie rekordzisty, zdolnym do heroicznej pracy i wysiłków zdemontowane zostało jakieś kółko, uniemożliwiając działanie dawnej maszyny.

Zaczęło się gorączkowe szukać ratunku u lekarzy, mozolna kuracja. Każdy dzień gasił iskierki nadziei. Aż wreszcie lekarze ogosili wyrok: Kusociński nigdy już nie pobiegnie w barwach polskich“.

* „Koniec kariery. — W chwili największego blasku i rozkwitu sił młodzieńczych. W przededniu zrealizowania wielkich możliwości, których zasięgu nie byliśmy w stanie ocenić, tak jak nie mogliśmy zrozumieć nieraz jego treningu, tak jak nie mogliśmy pojąć tej tajemniczej siły tkwiącej w jego sercu, plu-

cach, która potrafiła odkryć jedyny właściwy styl, wykorzystać najracjonalniej potworną siłę mięśni, okiełznać i zaprząć do rydwanu zalet wielkich nawet niski stosunkowo wzrost.

Na szczyty doskonałości fizycznej wyniosła Kusocińskiego wola niezłomna, wola godna bo daj innych przeznaczeń, innego powołania. Nic nie mogło sprować go z raz obranej drogi, odwieść od wykonania zakreślonego planu. Ta wola nie pozwoliła mu oddzielić sportu od życia. Przykładał do obu te same miary, bezbłędne tylko dla sportu. Nie, nie bezbłędne, bo wierząc w swe siły, że nie ma przeciwności, których nie pokona, nie potrafi zatrzymać się przed drobną przeszkodą — małą niedokładnością organizmu. Chciał i ją wziąć par force i przegrał stawkę największą.

„Kusociński odszedł dla sportu polskiego za wcześnie, przynajmniej o rok. Nie zdążył zastąpić w opinii świata Nurmiego. Ostatni rok szczytów jego formy, to był rok olimpijski. — Jeszcze rok, dwa pełnego rozkwitu talentu, a obok legendy

o wielkim Paavo wyrosła by legenda o wielkim Januszu.

„Tak, jak Nurmi wybijał się bowiem Kusociński na poziom najlepszych. W każdym momencie był od nich lepszy, atakując z tyłu lub uciekając o metr lub dziesięć. Nie potrzebował czekać wlotów formy, błyskotliwych improwizacji. — Miał stałość i świadomość swej formy, którą tylko sobie wiadomym instynktem umiał określić co do sekundy. Tętno jego krwi, rytm jego kroków był mu najlepszym wskaźnikiem czasów. Był taki jak Nurmi. Ale Kusociński trwał za krótko nawet w Polsce i wielki rok jego kariery zniknie z namięci świata.

„Czy doczekamy się kiedyś jeszcze nowego Kusocińskiego? Niełatwe to będzie. Bo jeśli biegacz ten otrzyma jego mięśnie, płuca i serce, jego talent — czy będzie miał jego hart woli?“

Tak pisano przed trzema laty.

A teraz znalazł się taki biegacz. Te same mięśnie, serce, płuca, tylko ambicję ma większą, wściekłą, nieposkromioną ambicję. Tym biegaczem jest...

odrodzony Janusz Kusociński.

Czyż sam fakt, że widzimy go znów na bieżni w formie przypominającej olimpijską nie świadczy, że wszystkie superlatywy, którymi „żegnano“ Kusocińskiego są słuszne? Tak! — świadczy niewątpliwie, ale czy sądzicie, że nie miał już żadnych przeszkód do pokonania, że wyleczywszy się wreszcie prosto, rozpoczął trening? Nie, mylicie się bardzo!

Po dwuletniej kuracji, o której już nikt nie wiedział — na Kusocińskiego patrzano już tylko jak na przedstawiciela dawnej świetności — naraz ukazał się na bieżni. Biegał w mało ważnych imprezach i to też przez ważne w sztafetach. Patrzano na to z żalem. Mówiono: „jak ciężko rozstać się z bieżnią tak wielkiemu zawodnikowi, ale trudno, powinien się pogodzić z losem“.

Kusociński nie pogodził się. Wierzył w siebie. W ubiegłym roku stanął do pierwszego poważnego pojedynku do biegu z Nojim. Przegrał, przyszedł dopiero na siódmym miejscu. — A więc publiczność miała rację. Nic już z niego nie będzie.

Mistrzostwa Polski na rok 1938 i... Czy to cud? Kusociński pobiegł wspaniale, porywająco, nieprawdopodobnie. Przegrał. Noji był o włos lepszy. Obaj zeszli poniżej 15 minut, porywając za sobą innych. Kilku nowicjuszy osiągnęło wspaniałe wyniki. Kusociński wystawiony został do meczu z Norwegią. Pojechał na Północ, tam zajął się, zamiast na mecz, poszedł do szpitala, zrobiono mu operację, sezon stracony.

Kusy się jeszcze nie peszy.

W tym roku startował w Berlinie. Przegrał z Syringiem na drewnianej bieżni, ale porwał widownie. Prasa niemiecka wycięła szaliste artykuły. Kusociński pobił wreszcie Nojiego, swego rywala, który przyszedł po nim, by podtrzymać tradycję naszych świetnych długodystansowców.

Tandem Noji — Kusociński jest dziś bodaj najlepszym tandemem na świecie.

Oto sylwetka człowieka o żelaznej ambicji. Sylwetka sportowca... Dodajemy do tego, że Kusociński, z zawodu ogrodnik, w czasie choroby przygotował się do egzaminu maturalnego, że go zdał, że wstąpił do CIWF i skończył go...

Nieprawda, że polacy są narodem bez woli!

R. D.

*

Czas Kusocińskiego (14:29.8 na 5 klm.), osiągnięty w Helsinkach, jest jednym z najlepszych wyników, jakie notujemy w historii naszej lekkiej atletyki.

Lista czołowych naszych rekordów, punktowanych według tabeli fińskiej, jest następująca:

- 1) Lokajski oszczep 73,27 m. — 1.077 p.
- 2) Kusociński 3 klm. 8:18,8 — 1.072 p.
- 3) Kusociński 10 klm. 30:11,4 — 1.059 p.
- 4) Kusociński 5 klm. 14:29,8 — 7.056 p.
- 5) Noji 5 klm. 14:33,4 — 1.042 p.
- 6) Heliasz kula 16,05 m. — 1.040 p.
- 7) Gierutto kula 16,02 m. — 1.037 p.

Widzimy z tej listy, że „Kusy“ jest najlepszym lekkoatletą, jakiego wydała Polska.

Polska prowadzi z Litwą 57:30 i 18:9

po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego panów i pań

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Litwa.

Pierwszy dzień wykazał dużą przewagę Polaków zarówno w konkurencjach męskich jak i w konkurencjach kobiecych; Litwinom nie udało się wygrać ani jednej konkurencji.

Punktacja prowadzona jest oddzielnie dla pań i oddzielnie dla panów. W konkurencjach męskich Polska prowadzi 57:30, a w konkurencjach kobiecych 18:9.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 m. panów: 1) Ładnowski 11,4, 2) Prejsas (L) 11,4.

Skok o tyczce: 1) Mucha 3,90, 2) Kluk 3,70.

100 m. pań: 1) Książkiewiczówna 13,2, 2) Gawrońska 13,5.

Rzut kulą panów: 1) Gierutto 15,21, 2) Jaukunas (L).

400 m. panów: 1) Gąssowski 50,2, 2) Bakunas (L) 52,4.

Rzut dyskiem pań: 1) Cejzikowa 36,24, 2) Skrzypnikówna 32,76.

Trójskok: 1) Luckhaus 14,52, 2) K. Hoffman 14,38.

1500 m.: 1) Staniszewski 3:58,2, 2) Soldan 4:12.

110 m. przez płotki panów: 1)

Sulikowski 15,8, 2) Joczys 15,9.

Rzut oszczepem panów: 1) Gierutto 69,67, 2) Gburczyk 58,80.

Sztafeta 4x100 m. panów: 1) Polska.

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) Polska.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży

Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

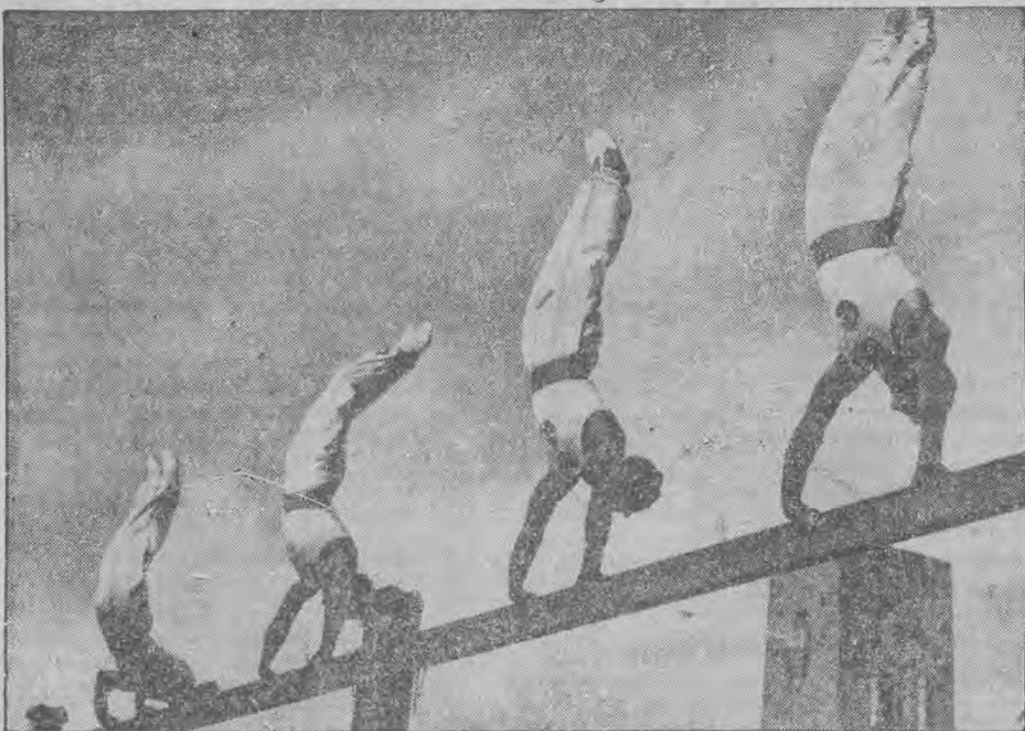
WYCIECZKI MORSKIE

- Do Helsinek** od 15 do 18 czerwca
- Do Antwerpii i Londynu** od 13 do 21 lipca
- FIORDY NORWEGII** od 25/VII — 9/VIII
- Do Sztokholmu i Kopenhagi** od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Lotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

STO LAT SZWEDZKIEJ GIMNASTYKI



Gimnastycy szwedzcy podczas normalnych ćwiczeń



Wyrób i sprzedaż
PLASZCZY DESZCZODOPORNYCH
 z różnych oryginalnych materiałów
 Nowości sezonu! **"KAPRYS"** Narutowicza 1
 Dom Modelowy



ZAPISY NA
ROCZNY KURS
Gospodarstwa Domowego
 Ł. Ż. T. Ochrony kobiet, Cegielniana 21
 przyjmuje kancelaria kursów codziennie
 od 10 do 13-ej.
 Program obejmuje naukę: gotowania, przy-
 rządzenia konserw, szycia, towaroznawstwa,
 higieny i t. d.

KREM
ANJOU
 ODMŁADZA SKÓRĘ



Institut
Cosmétique Anjou
 Cosmetyka lecznicza
 Campa kwarcowa
 Al. Kościuski 41
 tel. 201-89

Towarzystwo Szkół Żydowskich w Łodzi
 zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1939/40
meskie szkoły powszechne, gimnazja i licea Towarzystwa
 z pełnymi prawami szkół państwowych
 mieszczące się dotąd w budynkach przy ulicy Magistrackiej Nr. 21 i 22
zostaną przeniesione
 do nowowybudowanego własnego gmachu szkolnego przy
AL. ANSZTADTA 7.

Ponadto z początkiem roku szkolnego 1939/40 Towarzystwo otwiera
przy ul. Wólczańskiej 35
nową męską szkołę powszechną
Wpisy kandydatów do wyżej wymienionych szkół przyjmują w
 godzinach od 9—14 kancelaria przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11
 i Magistrackiej 22, tel. 134-12.

ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
LICEUM ŻEŃSKIE hum. i przyr.
ul. Piramowicza 6.
 z pełnymi prawami
 szkół
 państwowych

Wpisy kandydatek przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Piramo-
 wicza 6, tel. 127-95 w godzinach od 9—14.

Higiena
 to zdrowie!
 Cyklinowanie, drutowanie i fro-
 terowanie posadzek, czyszcze-
 nie wystaw i okien, sprzątanie
 biur i pokoi, odkurzanie elek-
 troluxem. Reperacje linoleum.
 Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
 Piotrkowska 44,
 tel. 202-14.

PROSZEK MIGRENO-NERVOSIN
ROGITER
 CASECKIEGO
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
 BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Gabinet kosmetyki
 leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich
 defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez
 śladów szpecących włosów
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

VIKING
 100%
 idealnego golenia!
 Tylko oryginalne
 szwedzkie
VIKING

WZOSKI DZIECIĘCE
 KOZKA METALOWE
 MATERACE
 NAJTAJNIEJ W FABR. SKŁADZIE
J. B. WOJKOWSKI
 NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
 REPERACJE I LAKIEROWANIE

Do akt. Nr. Km. 573/39 | XI
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Zamenhofska 4
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
 że w dniu 15 czerwca 1939 r. o godz.
 12 w Łodzi, przy ul.
 Piotrkowskiej 19
 odbędzie się publiczna licytacja rucho-
 mości a mianowicie:
 10 sztuk podszewki w kolorach czar-
 nym i brązowym,
 oszacowanych na łączną sumę
 zł. 600.—
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, dn. 27 maja 1939 r.
 Komornik: (—) S. Bednarek.

Do akt. Nr. III Km. 1243 | 39
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
 rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamiesz-
 kały w Łodzi, przy ul.
 Al. 1-go Maja 17
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
 że w dniu 16 czerwca 1939 r. o godz.
 12 w Łodzi, przy ul.
 Wodnej 12 | 14
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości a mianowicie:
 zegara na prąd, radiodbiornika 5
 lampowego w komplecie, młynka me-
 chanicznego, oraz trzech mieszadeł
 w komplecie
 oszacowanych na łączną sumę zł.
 800.—
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, dnia 3 czerwca 1939 r.
 Komornik: (—) L. HOLLAS
 Sprawa A. Mayera
 p-ko S. Michalskiemu

KEFIR,
YOGHOURT (mleko bulgarskie)
YOGHOURT OWOCOWY
 poleca
Apteka p. f.
St. Hamburg i S-ka
 w Łodzi, ul. Główna 50,
 tel. 218-61.

LÓD
 w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
 (dawniej Południowa 39)

USTROŃ. PENSJONAT komfortowy „WESOŁA”,
 tel. 67 p. Finkelsztajnowej. Pokoje z
 wodą bieżącą, ciepłą i zimną. Kuchnia wyborowa b. uroz-
 maicona. Na żądanie dietetyczna, diabetyczna. Tarasy

PLUSKWI
 wypiszę bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fu-
 migatore-Cimax”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań
 pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

LODY WYBOROWE
 porcja 35 groszy
 wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
 poleca
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
 ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
 Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
 Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

2 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
 Dział Egzekucyjny
 Nr. IV-36-Lic-11-39
Obwieszczenie o licytacji
 W myśl par 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. VI 1932 r. o po-
 stępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 530)
 podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności skarbo-
 wych i innych wierzycieli, odbędą się publiczne licytacje u następujących
 zobowiązanych:
 14. VI 1939 r. Tencer Eliaz, Nowomiejska 5, zł. 3500.— I term.
 16. VI 1939 r. Lewin Icek Jakób, Pl. Wolności 6, zł. 1200.— II term.
 16. IV 1939 r. Nadel Juda Lajb, Nowomiejska 10, zł. 650.— I term.
 14. VI 1939 r. Warszawska Estera, Nowomiejska 5, zł. 1250.— I term.
 15. VI 1939 r. Krakowska Huda, Nowomiejska 8, zł. 600.— I term.
 adamaszek wełniany różne kolory 300 mtr.
 Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji w lokalach wyżej
 wymienionych.
 p. o. Naczelnik Urzędu
MGR. BR. KOWALCZYK

Motory elektryczne
Warsztat Reparacyjny
Instalacja siły i światła
Inż. S. Lebenhaft, Łódź
Wólczańska 35. — Tel. 205-59.

Ogłoszenie.
 Zarząd Miejski poszukuje lokalu na składni-
 cę, zawierającego pomieszczenia o łącznej po-
 wierzchni użytkowej około 2000 m. kw.
 Oferty z podaniem szczegółowych warunków
 najmu i planami składać należy w biurze Wy-
 działu Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej 11
 (III piętro, pokój nr. 57) w terminie do dnia
 15 czerwca rb.
 Łódź, dnia 1 czerwca 1939 roku
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Przedsięb. Inż.
Elektromechaniczne
i Warsztaty Reparacyjne
Zygmunt Wojdyłowski
 dawn. f-ma Józef Knapik
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 6,
telef.: 160-90 i 170-17
 Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych prądu sta-
 lego i zmiennego, budowa nowych kolektorów i t. p.
 Sprzedaż, zamiana i wypożyczanie różnych maszyn
 elektrycznych. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.
 UWAGA: Stacja próbna na wszystkie napięcia robocze
 oraz specjalne urządzenie do suszenia silników.

Kupujcie
z I-go źródła
Wielki wybór:
 Wózków dziecięcych
 ŁÓŻEK metalowych
 MATERACY wyścielanych
 MATERACY sp. gzyn.
 ŁÓŻEK polowych
 w fabrycznym
 w składzie „DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska 73
 w podw. Tel. 159-90

Do akt. Nr. Km. 1179 | 39
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
 rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy
 ul. Piotrkowskiej 132
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
 że w dniu 16 czerwca 1939 r. od godz.
 12 w Łodzi przy ul. Żwirki 11 | 13
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości, a mianowicie:
 maszyny mech. zgrzeblarskiej
 oszacowanych na łączną sumę zł.
 1000.—
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, dn. 25 maja 1939 r.
 Komornik (—) W. Trzebiatowski
 Sprawa Marianny Jaworskiej
 p-ko f. „Kwaśner i Lindenfeld”

AKADEMICKIE
Biuro INFORMACYJNE
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 82,
Tel. 145-73
 udziela bezpłatnie wszelkich informa-
 cji o warunkach studiów zagranicą,
 załatwia przyjęcia na wszystkie uczel-
 nie zagraniczne, tłumaczenia, kores-
 pondencja z uczelniami, salicze-
 nia odbytych studiów i t. p.
 Biuro czynne codz. 10—2 i 4—7

Dziś i dni następnych!
 Dawno niewidziana
SIMONE SIMON w filmie
 p. t.
 W pozostałych rolach: **Jean Pierre Aumont i Raymond Rouleau**
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
 W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

DNI SZCZĘŚCIA

PREMIUM
 Złomskiego 74/76, tel. 129-88
 doj. tramw. 0, 5, 6, 8
 doj. togu Kopernika
 i Żeromskiego

PIWA JASNE CIEMNE-SŁODKIE poleca BROWAR I. KRAKOWSKI

Lódź, Zgierska 73, telef: 112-77 i 112-87

Gimnazjum Męskie im. P.O.W

(Dzienne)
Lódź, Śródmiejska 5, tel. 226-48
 przyjmuje zapisy kandydatów do klas: I, II i III-iej.
 Egzaminy rozpoczną się dnia 22 czerwca.
 Sekretariat czynny codziennie w godz. od 10—13 i od 18—21.

Do akt Nr. Km. 1312-39-XI OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI, zamieszkały w Łodzi ul. Zamenhofska 4, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, stołu, 17 krzesel, 6 foteli, zegara, serwantki, 2 stolików, kanapki mahon. fortepianu, 2 szaf do odzieży, toalety, dywanu, 3-ch luster szlif. i 2 nocnych szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 27 maja 1939 r.
 Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Liceum i Gimnazjum Koedukacyjne

WIECZOROWE
 dla dorosłych im. P.O.W. (Polskiej Organizacji Wojskowej)
Lódź, Śródmiejska 5, tel. 226-48
 przyjmuje zapisy do klas: I, II, III gimnazjalnej i I licealnej, zaś za pozwoleniem Kuratorium do klasy IV.
 Egzaminy rozpoczną się 22 czerwca rb.
 Sekretariat czynny codziennie w godz. od 10—13 i 18—21.

Bilans Zamknięcia na dzień 31 grudnia 1938 roku TOWARZYSTWA FABRYKI WYROBÓW AZBESTOWYCH I GUMOWYCH „LEONOWIT“, Spółka Akcyjna w Łodzi. Aktywa: Majątek stały: a) Maszyny i urządzenia fabryczne zł. 421.794.09; b) ruchomości zł. 33.395.62; razem zł. 455.189.71. Majątek płynny: a) Gotówka w kasie i w bankach zł. 69.878.82; b) obligacje zł. 650.—; c) udziały zł. 300.—; d) weksle w portfelu i w inkasie złotych 61.962.09; e) Surowce zł. 22.065.02; f) gotowe wyroby zł. 11.614.28; Dłużnicy zł. 1.077.733.78; razem zł. 1.244.203.99. Różni za złożone wadium zł. 31.349.41; Sumy Przechodnie zł. 40.50; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 8.683.88; Ogółem złotych 1.739.467.49. Pasywa: Kapitały własne: a) Kapitał zakładowy zł. 350.000.—; b) Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł. 19.839.84, dopisano w roku sprawozdawczym zł. 21.682.69, razem zł. 41.522.53; c) Kapitał rezerwowy zł. 128.000.—; d) Fundusz na zakup sprzętu przeciwgazowego zł. 1.221.68; razem złotych 520.744.21. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł. 138.106.74, odpisano w roku sprawozdawczym zł. 18.904.73, dopisano w roku sprawozdawczym złotych 56.704.61; razem zł. 175.906.62. Zobowiązania: Wierzyciele zł. 888.025.68; Sumy Przechodnie zł. 31.121.98; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 35.272.53; Dywidenda niepodniesiona za rok 1937 zł. 29.700.—; Zysk za rok 1938 zł. 58.696.47; Ogółem złotych 1.739.467.49.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1938.
 Winien: Koszty administracji ogólnej zł. 219.505.17; Koszty fabrykacji złotych 1.360.128.69; Koszty sprzedaży zł. 131.584.62; Koszty kredytu złotych 1.979.58; Odpisy amortyzacyjne i inne zł. 355.628.02; Podatki Państwowe i Komunalne zł. 143.008.59; Różnice kursowe zł. 359.91; Czysty zysk zł. 58.696.47; Ogółem złotych 2.270.891.05.
 Ma: Zysk brutto zł. 2.228.811.61; Zwrot podatku dochodowego złotych 31.254.76; Odzyskane należności u odbiorców zł. 936.21; Różnice kursowe na spłaconych należnościach zł. 4.388.47; Zysk na sprzedanym samochodzie zł. 5.500.—; Ogółem złotych 2.270.891.05.

Biuro Pośrednictwa Pracy

Dla służby domowej ul. Wodny-Rynek L. 13, tel. 203-61.
 Poleca solidne i uczciwe pracownice domowe.
 Każda z pań będzie zadowolona.
 Prosimy o zgłoszenia od godz. 9 rano do 15 popł.

Gabinet Kosmetyczny

wł. Basia Ostrowicz
 ABSOLWENTKA INSTYTUTU W NOWYM JORKU
 UL. NARUTOWICZA 54. TEL. 258-89.
 Leczy wszelkie wady cery oraz usuwa bez bólu i bezpowrotnie zbędne owłosienie systemem amerykańskim dotychczas w Polsce niestosowanym.
 Naświetlania lampą „Perihel“.
 Godz. przyjęć: 10—1 i 4—7

GIMNAZJUM SPOŁECZNE SZKOŁA POWSZECHNA

LICEA HUMANISTYCZNE LICEA MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

UL. POMORSKA 105 = TELEFON 132-18

ZAPISY przyjmuje się codziennie od g. 9 do 14-iej
 EGZAMINY wstępne do wszystkich klas szkoły powszechnej od dn. 12 b. m., do gimnazjum dn. 22 b. m., do liceum dn. 24 b. m. o godz. 9-iej rano

Liceum Humanistyczne, Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna Męska Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi

UL. POMORSKA 46/48, tel. 106-64 • Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach 8—15.
 Wszystkie wymienione zakłady mają pełne prawa szkół państwowych

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTOR KLINGER
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED. WŁ. SZPIRO
 Chirurg
 spec. chirurgia kostna
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
 godz. przyjęć od 4—6
Renigen na miejscu przenośny

Dr. med. JERZY SUDYA
 Akuszer Ginekolog
LEGIONÓW 11, tel. 115-27
 przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

DR. MED. Markowiczowa
 choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
 tel. 166-35
 WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrót 7, tel. 128-07
 10—12 i 5—7

DR. MED. P. KOTOK
 ordynuje
na Wiśniowej Górze
 willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern
 Przeprowadziła się
 na ul. **Piotrkowską 83**
 tel. 279-29
 Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

Dr. med. IGNACY HOLZBERGER
 ordynuje jak w ubiegłych latach
w SZCZAWNICY
 willa „POLANKA“

DOKTOR REICHER
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
 leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrót 32, front I piętro
 telefon 213-18
 przyjm. od 8—9.00 r. i od 5.30—9 w.
 W niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
 specjalista
 chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. JULIAN RUBINSTEIN CIECHOCINEK
 Dw. „EWA“, ul. Zdrojowa

Dr. S. NEUMARK
 Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
 DIATERMOTERAPIA (gruźlica i nowotwory skóry)
 LECZENIE PROMIENIAMI RENTGENA
Andrzeja 4, telef. 170-50
 przyjmuje od 12—2 i 6—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA D. Tondowska
Piotrkowska 152
 tel. 174-93
 przyjmuje 9—2 i 3—8 w.

DR. MED. NIEWIAŹSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—1 i od 5—9 w
 w niedziele i święta od 9—12

Doktor med. Samuel HEINRICH
 ordynuje w KRASZEWIE
 we willi Sajdudy, tel. 45.

DOKTOR S. KLOZENBERG
 (młodszy)
 Choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemiany materii.
Moniuszki 5 — tel. 144-18
 przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

Dr. med. HELLER
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i 4—8 włącznie, w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. med. Paulina Lewi
 specjalista
 chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
 telef. 240-10
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

DR. MED. MICHAŁ URBACH
 ZAWADZKA 15, tel. 148-89
 chor. nerwowe i wewn.
 przyjmuje obecnie:
CIECHOCINEK
 dworek „Mentona“, tel. 215

DOKTOR HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
 Tel. 262-96
 przyjmuje od 8—11-iej i od 6—9 w.

KRYNICA Dr. Józef CHAIN
 ordynuje w „Nałęczówce“

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA“
 Kilińskiego 86, telefon 185-47
 Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
 Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
 Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.



Laboratorium diagnostyczne D-ra W. KRASOWSKIEGO
 Oddział pracowni na **Wiśniowej Górze**
 willa Rajwiczera (obok pos. Lichtenfelda) już czynny
 Analizy są wykonane na miejscu
 Tel. 44.

Mechaniczna Olejarnia i Rafinernia Olejów Jadainych i Pokostownia

E. CUKIER DREWNOWSKA 45 POKOST podłogowy i malarski I i II gat. TELEFON 107-89 — poleca w każdej ilości

OLEJE rafinowany jadalny (ameryk rzepakowy jadalny, rzepakowy techniczny, lniany, oraz MAKUCHY: lniany i rzep. Ceny fabryczne

POSADZKI Lepik Posadzkowy „LEPOS“ • DRZWI • OKNA DYKTY Oikos, Tobal i in. SKŁAD DRZEWA—TARTAK—Przemysł Drzewny MAKSYMILIAN JAKUBOWICZ S. A. ŻEROMSKIEGO 90. Tel. 157-74

OGŁOSZENIA DROBNE

Uzdrowiska

PENSJONAT dla MŁODZIEŻY w nowoczesnym pięknie położonym domu nad Pilicą (Inowłódz) — instruktor, własna plaża, łódki, kajaki. — Inform. E. Lindenfeldowa, Przejazd 19, w godzinach 9—12 i 3—5, telefon 121-41. — Lekarz i apteka na miejscu.

Pensjonat Wojdysławskich KOLUMNA — CZYNNY Przyjmuje się również dzieci pod opiekę dypl. wych. H. Wojdysławskiej Zgłoszenia: Cegielniana 10 tel. 277-81

GŁOWNO (Stary Warchałów). PENSJONAT dla dzieci i młodzieży HELENY STREISENBERGOWEJ już czynny. Zgłoszenia: Ansztađa nr. 5, tel. 104-58, lub na miejscu, willa „Hanka”. 337—2

ORŁOWO MORSKIE. Pensjonat dla dorosłych „Stasin” czynny od 10 czerwca. Willa komfortowo urządzone, blisko morza, ciepła, zimna woda w pokojach, tarasy, łazienki, garaże, telefon. Kuchnia wykwitna, na żądanie dietetyczna. Informacji udzielają: Maria Frenkelbergowa, telefon 262-21 oraz Felicia Szydłowska w Orłowej, tel. 91 35.

WŁODZIMIERZÓW. Pensj. „SŁONECZNA” pod zarządzeniem Heleny Hanemanówny z Zakopanego już czynny. W oddzielnym budynku przyjmuje również dzieci i młodzież. Troskliwa i fachowa opieka zapewniona. Inf. w Łodzi: tel. 120-15, godz. 4—6 pp.

PENSJONAT „Trzech Róż” pod Świąt. Poczta Inowłódz. Tel. 7. Wykwintna kuchnia na masie oraz kuchnia rytualna. Słoneczne pokoje. Elektryczne oświetlenie. Dancing z plażą nad Pilicą. Ceny niskie dla pracowników umysłowych, dla młodzieży szkolnej znaczna zniżka 465—

KOLUMNA

Eleganckie letnie mieszkanie z 2 pokojami, kuchnią i łazienką w wygodnym wynajęcia dla inteligentnej rodziny. Wileńska Nr. 15, tel. 11.

KOLONIE letnie dla młodzieży pod kier. M. Koberowej w Barkowicach pod Włodzimierzowem, nad Pilicą. Młodsze dzieci pod opieką specjalnej wychowawczyci. Lasy, plaża, łódki, kajaki Instruktor sportowy. Opieka lekarska. Inform.: ul. Kilińskiego 141, w godz. 12—14 i 18—20. Tel. 176-47.

Z dobrych. najlepsze! MYDŁO TRÓJKA

KOLONIA „Marysienka” dla dzieci i młodzieży czynna od 20/V. Troskliwa opieka doświadczonej wychowawczyci i rutynowanego instruktora. Włodzimierzów Przyglów. Maria Gineberg.

ZNANY Pensjonat-Kolonia - Przeszkola „Milusinek” dla dzieci już czynny w Głownie (Nowe Zakopane), willa Adamczyka. Opłata dzienna 3.50. Zgłoszenia do 20 h. m. w kancelarii Pomorska 10, godz. 9—2 pp. Od 20-go w Nowym Zakopanem. 2968—2

PENSJONAT dla dzieci p. Dr.owej Okrowskiej i R. Warszawskiej w Dmosinie k. Głowna. Willa w ogrodzie, rzeka, las, pokoje słoneczne, troskliwa opieka, racjonalne odżywianie, pomoc lekarska. Tel. 186-18.

RABKA. Pensjonat „Swoboda”, telefon 376 poleca słoneczne, komfortowe pokoje. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 4294-6

WŁODZIMIERZÓW. Znany pensjonat „Zachęta” czynny. Światło elektryczne. Smaczny, obfity wikt. 332—3

WŁODZIMIERZÓW willa „Janina” Klara Epsteinowa, nauczycielka, urządza kolonie wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży Zgłoszenia: Śródmiejska 30, tel. 264-68, między 15—17.

Kupno i sprzedaż.

KUPONY naturalnego jedwabiu na wzorzyste sukienki oraz welny na kostiumy i narzutki, ceny okazyjne, Wólczańska 7, m. 23.

BAR dobrze prosperujący od zaraz do sprzedania. Radwańska 12.

DUŻY WYBÓR materiałów welnianych i jedwabi po cenie obniżonej. Brande Narutowicza 36 tel. 215 25.

DO SPRZEDANIA sypialka z jasnego jaworu, urządzenie kuchenne, lodownia i wieszak. — Wiadomość ul. Pogonowskiego 85, m. 3, tel. 174-94, od 12—2.

GAŚNICE oras przemysłowe pierwszorzędnej jakości plynowe przepisowe dla OPL „ZENIT” poleca M. L. BOCIAN Piotrkowska 29 Tel. 168-27. Ceny fabryczne

DOM MIESZKALNY bardzo ładny, z ogródkiem do sprzedania po bardzo dostępnej cenie, ul. Rzgowska nr. 24, w pobliżu Pl. Reymonta. Blizsze informacje na miejscu, miesz. 4.

DOBRO prosperujący sklep kolonialny. daw. Adamek, klientela wyłącznie gotówkowa, okazynie do sprzedania Wiad.: ul. Wólczańska 77.

PŁASZCZE NIEMPRZEMAKALNE damskie i męskie, oraz ARTYKUŁY KAPIELOWE i SPORTOWE w dużym wyborze, poleca po cenach przystępnych firma H. BOY i S-ka Łódź, PIOTRKOWSKA 154

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Hanka” w centrum — czynny. Ceny niskie. 5211—8

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Różana” już czynny. Przyjmuje zamówienia. Poczta Przyglów, J. Lukowska. 307—7

MAJWIĘKSIY PŁASZCZY „MODERNE” W ŁODZI skład fabryczny nieprzemakalnych dla Pań i Panów z materiałów „WOLA” i angielskich poleca TYLKO FRONT II PIĘTRO. — 10

LETNISKA 2-pokojowe i 1-pokojowe umeblowane, blisko lasu i dworca kolejowego w Głownie. Wiadomość: ul. Kopernika 34, m. 9.

ZACISZE LESNE. Pensjonat Ady Szykier - Żółtkierowej i Stefanii Russakowej przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 275-24 i 114-15. Telefon na miejscu Poddebice 30.

WŁODZIMIERZÓW Pensjonat dla młodzieży „Kmita” czynny. Dziennie 3 zł. 25 gr. Zapisy: Józefson, Al. Kościuszki 31 i Krzak, 6 Sierpnia 10, tel. 114-83.

JUSTYNÓW. 2 rutynowane wycho wawczynie E. i I. Dudowskie, przyją ma kilkoro dzieci pod swoją troskliwą opiekę. Pokoje słoneczne. Elektryczność. Inf. Żeromskiego nr. 39, m. 9-a, tel. 200-89, lub na miejscu w. Heilmana

od POTU DYN - PRZY POCENIU PACH PROSZEK - PRZY POCENIU MÓG DINOLI

Z POWODU przeprowadzki do sprzedania garnitur mebli salonowych wraz z lustrem i lampą. Al. 1-go Maja 21, front, II piętro, m. 6.

ELEGANCKIE urządzenie stołowego pokoju do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 51 u dozorczy.

DYWAN perski 1.75x4 wysokogatunkowy, piękny kilim perski 2x4 do sprzedania. Zgłoszenia pod „Perskie” do administracji pisma.

Lokale

ODDAM miejsce do spania (ew. przyjmę osobę z maszyną do szycia) Plac Wolności 9, m. 31.

MIESZKANIE 4-pokojowe lub 3-pokoje z dwoma wejściami na Al. Kościuszki lub w okolicy, nie wyżej II p. poszukiwane. Oferty sub „M. K.” do administracji. 5466 3

5-cio pokojowe, słoneczne, komfortowo urządzone mieszkanie o 2-ch oddzielnych wejściach, ewent. z garażem w nowym i spokojnym domu, od 1 lipca rb. Wiadomość u właśc. Radwańska 24-a.

Do wynajęcia

4-POKOJOWE słoneczne mieszkanie z hollem, przedpokojem, centralnym ogrzewaniem oraz wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu, ul. Wólczańska 197, od 1.7.1939 do wynajęcia. 892—8

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią i halem z wszelkimi wygodami, lokalnym ogrzewaniem, w nowoczesnym domu do wynajęcia od zaraz. Tamże garaż do wynajęcia. Telefon 213-92. 2342—3

DUŻY pokój do oddania od zaraz. Narutowicza 32, m. 8, front II piętro.

POKÓJ z kuchnią lub bez, wszelkie wygod. centrum, wejście niekregupujące, do wynajęcia. Tel. 243-03, od 9—12 i 3—6.

MIESZKANIA 2, 3 pokojowe z centr. ogrzewaniem, bieżącą ciepłą wodą i najnowsz. urządzeniami do wynajęcia od 1 października r. b. w nowo-wbudowanym domu ul. P. O. W. 3-a. Wiadom. u właśc. telefon 219-53 od 9—14 i 17—19.

DO WYNAJĘCIA ładny, dwu-okienny frontowy pokój słoneczny z niekregupującym wejściem Wiadomość: Wólczańska 3, m. 7, w godz. 2—5 pp.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami oraz pokój z kuchnią i wygodami wolne, Żeromskiego 17, tel. 232-03.

LUKSUSOWE 3-pokojowe mieszkanie, holl, centralne ogrzewanie, wszelkie nowoczesne wygod. i urządzenia do wynajęcia w nowym domu Sienkiewicza 51. Wiadomość: tel. 13-555.

